

GŁOS

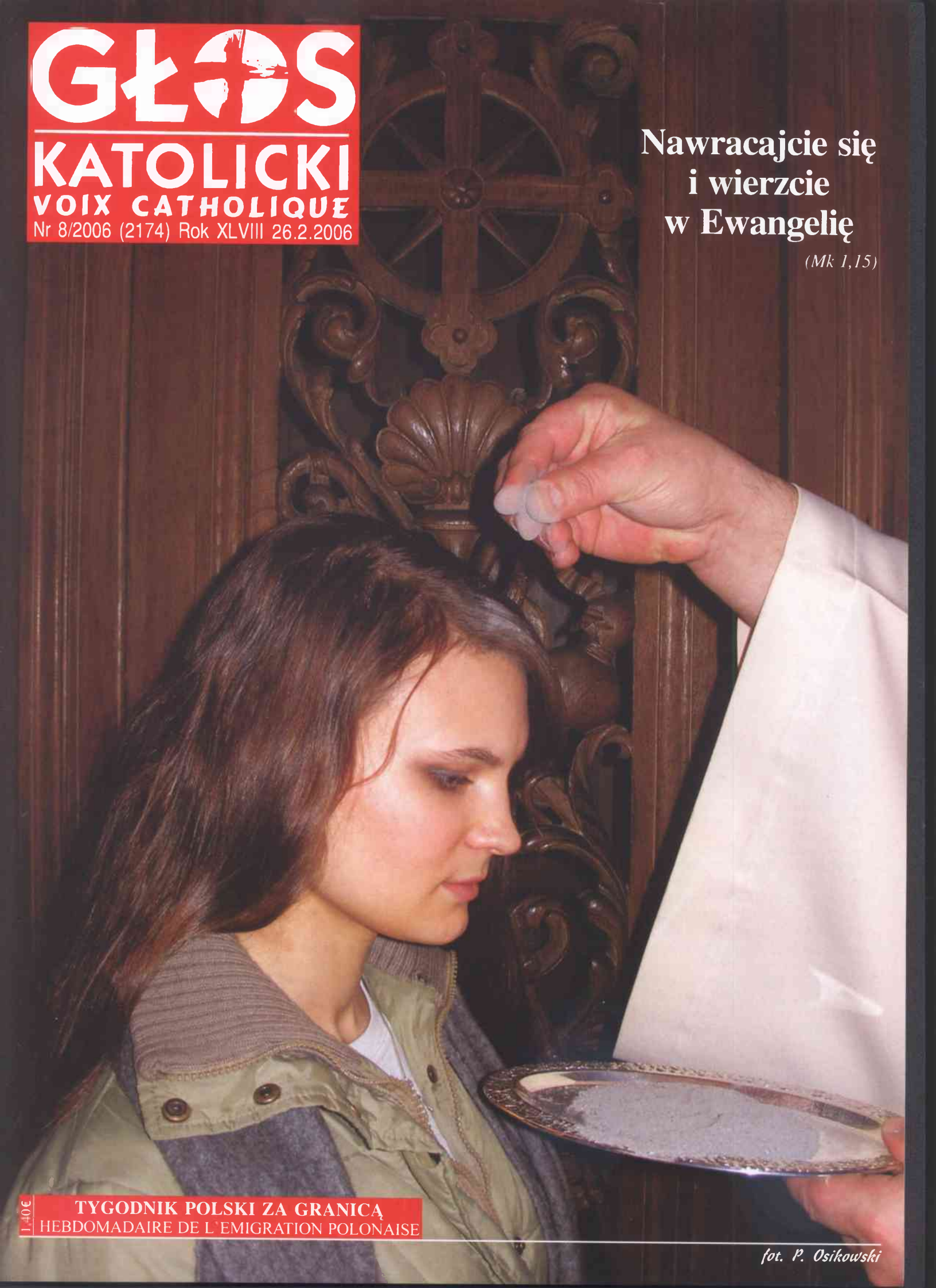
KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 8/2006 (2174) Rok XLVIII 26.2.2006

Nawracajcie się
i wierzcie
w Ewangelię

(Mk 1,15)



1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

for. P. Osikowski

Domek Maryi w Efezie

Wojciech Turek

Film Mela Gibsona „Pasja”, oparty na wizjach i objawieniach bł. Katarzyny Emmerich (1774-1824), zwrócił uwagę wielu widzów na niezwykle szczegółowo zawarte w opisie Męki Pańskiej. W książce Klemensa Brentano, napisanej na podstawie rozmów z wizjonerką, znajduje się niezwykle dokładny i zadziwiająco plastyczny opis domku w Efezie - w dzisiejszej Turcji - w którym Matka Boska miała spędzić ostatnie lata swego życia.

Gdy postanowiono sprawdzić wiarygodność świadectwa złożonego przez Katarzynę Emmerich, okazało się, że nie tylko dokonano odkrycia pozostałości budowli z I wieku, ale ponadto budowla rzeczywiście odpowiadała dokładnemu opisowi domu Maryi podanemu przez wizjonerkę. Specjalna komisja powołana przez arcybiskupa Smyrny Andre Polycarpe Tymoniego, ustaliła w 1892 roku, że na miejscu zwanym Panagia-Kapulu znajdują się: „dość dobrze zachowane ruiny jakiegoś starodawnego domu lub kaplicy (...) Wewnętrzny układ planu tych ruin zgadza się w pełni z planem Domu Matki Bożej w Efezie, jaki w swoich objawieniach widziała Katarzyna Emmerich.” Autentyczność odkrycia potwierdzili papież Leon XIII i św. Pius X. Późniejsze badania archeologiczne dowiodły, że ruiny pochodzą z I wieku. Ponadto okazało się, że prawosławni Grecy, zamieszkujący okolice Efezu, od niepamiętnych czasów utrzymywali - wbrew przekonaniu podzielanemu przez pozostałych prawosławnych - że Matka Boża nie umarła w Jerozolimie, lecz żyła w trzech miejscach w tutejszych górach.

W dzień Wniebowzięcia Matki Bożej chrześcijanie efescy chodzili w tradycyjnej pielgrzymce do Panagia-Kapulu, gdzie znajdowały się wspomniane ruiny domu.

Objawienie Katarzyny Emmerich nie musi być prawdą. Kościół głosi, że przyjęcie wiary w prywatne objawienie zależy od decyzji konkretnego człowieka. Czy jednak sceptyk potrafi wyjaśnić, skąd cierpiąca i schorowana wizjonerka, przebywająca w niemieckim mieście Dülmen, mogła się dowiedzieć o istnieniu ruin położonych w zapadłym zakątku Azji Mniejszej? Dodajmy jeszcze, że stanowisko Kościoła - zarówno katolickiego, jak i prawosławnego - głosiło, iż Matka Boska zakończyła swój żywot w Jerozolimie. Dodajmy, że spisujący słowa wizjonerki poeta i literat Klemens Brentano, był początkowo człowiekiem niewierzącym i wolnomyślicielem.

Nie znaleziono śladów grobu w grocie. W uzasadnieniu decyzji o ogłoszeniu Katarzyny Emmerich błogosławioną (2004) papież Jan Paweł II powołał się na jej heroiczne cnoty, a nie na prawdziwość jej wizji. Kościół wciąż zachowuje ostrożność i powściągliwość w ocenach, by nie naruszyć depozytu wiary. Ale pomimo tych zastrzeżeń, wizja Katarzyny Emmerich wciąż



przemawia z niezwykłą sugestywnością: „Mieszkanie Najśw. Panny nie znajdowało się w samym Efezie, lecz 3-4 godziny drogi od miasta, na wyżynie, gdzie już przedtem zaczęli się osiedlać chrześcijanie z Judei, między nimi i kilka świętych niewiast, krewnych Najświętszej Panny. Wyżyna ta opada skośnie ku Efezowi. Między nią a wzgórzem, na którym leży Efez, wije się rzeczka. Zbliżając się ku Efezowi od południowego wschodu, odnosi się wrażenie, jakoby miasto leżało skupione tuż przed nami, a tymczasem w rzeczywistości rozciąga się ono szeroko wokoło góry. Przed miastem ciągną się długie aleje drzew owocowych; widziałam nawet w trawie pod drzewami opadłe żółciutkie owoce. Wąskie ścieżki prowadzą od miasta ku owej dzikiej wyżynie, gęsto zarosłej. Na wyżynie tej, a raczej wzgórzu, ciągnęła się w obwodzie mniej więcej jednogodzinnym ustronna, ale żyzna równina, porośła cienistymi drzewami o gładkich pniach. Czyściutkie groty skalne dawały wystarczające schronienie. Osadnicy chrześcijańscy, uchodząc tu, oporzadzili groty i pododawali lekkie przybudowania z drzewa, zamieniając w ten sposób puste groty na mieszkania pustelnicze, wyglądające z dala jak osamotniona, rozproszona kolonia wieśniacza. Z wierzchu tej wyniosłości, położonej bliżej morza niż Efez, rozciąga się widok z jednej strony na Efez, z drugiej na morze, zasiane wyspami. Nieopodal osady wznosił się stary zamek, zamieszkały, jak mi się zdaje, przez jakiegoś króla, pozbawionego tronu, którego Jan później nawrócił, często tam przebywając; w późniejszych czasach założono tu stolicę biskupią. Wśród przybyszów najwięcej było niewiast i dzieci, kilku tylko widziałam mężczyzn. Nie wszyscy przestawili z Najświętszą Panną; kilka tylko świętych niewiast odwiedzało Ją od czasu do czasu; te pomagały Jej w gospodarstwie domowym i starały się o Jej potrzeby. Okolice była bardzo samot-

na, nie przechodziły tędy drogi publiczne i nikt tu nie zaglądał. Mieszkańcy Efezu nie troszczyli się o nowych osadników, żyli więc tu chrześcijanie spokojnie, jakby zapomniani. Utrzymywali się głównie z ogrodnictwa, do czego nadawała się urodzajna ziemia; ze zwierząt widziałam w tej stronie tylko dzikie kozy.

Zanim Jan tu Najświętszą Pannę sprowadził, kazał zbudować dla Niej w cieniu drzew domek z kamienia, podobny zupełnie do Jej mieszkania w Nazarecie. Ognisko, umieszczone w środku domu, dzieliło go na dwie części. Znajdowało się naprzeciw wejścia przy ziemi w umyślnym zagłębieniu muru, który po obu stronach ogniska podnosił się schodkowato, tak, że przy ścianach sięgał aż do powały; w powale umieszczony był dymnik, a od niego poprowadzona była ponad dach rura, którą dym z ogniska wychodził na zewnątrz. Lekkie ściany z plecionki, wznoszące się po obu stronach ogniska, oddzielały tę przednią komnatę od tylnej części domu. Wzdłuż całej tej izby po prawej i lewej stronie poustawiane były parawany również z plecionki, które dawały się łatwo usunąć, skoro było potrzeba więcej wolnego miejsca. Parawany te, poprzdzielane, tworzyły malutkie celki, służące jako sypialnie dla służebnej Maryi i świętych niewiast, gdy przybywały tu na dłuższe odwiedziny.

Na prawo i na lewo od ogniska umieszczone były w przegradzającej ścianie lekkie drzwi, wiodące do drugiej, tylnej komnaty, o ścianach zaokrąglonych na rogach i wyłożonych czyściutką plecionką z drzewa, w ogólności komnata ta sprawiała przyjemny widok. Sufit zaokrąglął się ku ścianom; belki ułożone były na tym zaokrągleniu w kratę, odstępy wypełniane futrowaniem i plecionką, a wykończony w ten sposób pułap, przystrojony był pojedynczymi girlandami. W głębi komnaty w tylnym, okrągłym rogu, znajdował się modlitewnik Maryi, oddzielony zasłoną. Był tu w niszy ściennej schówek, otwierający się podobnie jak tabernakulum przez obracanie, a w nim stał krzyż, długi mniej więcej jak ramię, z prostotą rzeźbiony; wykonała go, zdaje mi się, sama Najświętsza Panna przy pomocy Jana. (...)

Na prawo od modlitewnika przytykał do narożnego zaokrąglenia lekki namiot, a raczej cela osobna, służąca Najśw. Pannie za sypialnię. Tworzyły ją dwie lekkie ściany, plecione z obłonu, naturalnej mieniacej się barwy sztucznej; jako przednia ściana służył rozwieszony wzdłuż kobierzec, rozsuwany się jak kotara. Odgródzenie to przykryte było powalą z plecionki, zbiegającej się łukowato od czterech rogów ku środkowi. Był to więc rodzaj improwizowanego sklepienia, ze środka którego zwieszała się kilkuramienna lampa. W sypialni tej stało przy ścianie, obitej kobiercami, łóżko Maryi.

Był to drewniany tapczan, wielkości i kształtu zwyczajnego, wąskiego łóżka, wysoki na półtorej stopy, powleczone okryciem, przymocowanym na czterech rogach guzikami.

Dokończenie na str. 12



telegram do Czytelników

26 lutego 2006

Tak, za kilka dni rozpoczyna się Wielki Post. Przez 40 dni będziemy inaczej patrzeć na wiele wydarzeń, bo ten czas przybliża nas do rzeczy i spraw ostatecznych. Gdy kończą się karnawałowe płąsy i liczne radości zmieniają swoją zewnętrzną postać, stajemy w ciszy, aby potem zanuć Gorzkie Żale i zaśpiewać „Któryś za nas cierpiał rany - Jezu Chryste zmiłuj się nad nami” w czasie rozważań Drogi Krzyżowej. I może dlatego warto sobie przypomnieć o najważniejszych dobrych uczynkach, którymi są: modlitwa, jałmużna i post. A przede wszystkim, widząc swoje słabości, należałoby podjąć jakieś wielkopostne postanowienie.

X.T.H.D



Boğdan Usowicz

Tytuł wypada rozszyfrować. „Oczko” to liczba 21, czyli XXI posiedzenie rządu, które trwało 100 minut i było podsumowaniem „studniówki”, czyli 100 dni rządzenia gabinetu Kazimierza Marcinkiewicza. Było to posiedzenie dość wyjątkowe, bo po raz pierwszy w Polsce otwarte dla dziennikarzy i transmitowane przez TVP.

Wszyscy ministrowie, po kolei, dokonywali prezentacji tego, co ich resorty zrobiły w ciągu 3 miesięcy. Rada Ministrów przygotowała dotąd 58 projektów ustaw, 70 dokumentów rządowych i zrealizowała 96 aktów proceduralnych. Jak na 20 posiedzeń wynik całkiem przyzwoity.

Prezentację rozpoczęła wicepremier Zyta Gilowska, która omówiła dokonania Ministerstwa Finansów. Prace nad budżetem dobiegają finału. Zdaniem wicepremiera był to budżet trudny, nad którym pracowały 2 rządy i 3 ministrów. Budżet „broni się”, a deficyt będzie zgodny z założeniami. Dokonania resortu finansów to przygotowanie powstania „policji finansowej”, „zmuszenie” Unii Europejskiej do „pisemnych gwarancji” dotyczących budownictwa socjalnego w Polsce, walka o VAT (TVA). W najbliższym czasie ministerstwo zapowiada 300 zmian w systemie podatkowym, większą przejrzystość finansów publicznych i lepsze wykorzystanie środków unijnych. Pierwsze propozycje z tego pakietu pojawią się już w marcu.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Ludwik Dorn, mówiąc o dokonaniach resortu, podkreślił, że uczyniono kilka prostych rzeczy, które można było zrobić już 16 lat temu. Chodzi o zawieszenie immunitetów dla pijanych parlamentarzystów czy odbieranie praw do emerytur mundurowych osobom, które dopuściły się przestępstw i korupcji. W Komendzie Głównej Policji jest przeprowadzana restrukturyzacja. Wicepremier Dorn nie krył satysfakcji, że 300 funkcjonariuszy... złożyło podania o emeryturę.

Ciąg dalszy na str. 8

Z satyrycznej teki L.B.

—WŁADZE FRANCUSKIE PLANUJĄ WZBOGAĆ ARSENAL LAICKIEJ OBRZĘDOWOŚCI O COWIECZORNE PIĘĆ MINUT WYSTYDZENIA SIĘ ZA PRZESZŁOŚĆ KOLONIALNĄ KRAJU...



(Rys. Leszek Biernacki)

PROCH I POPIÓŁ

Ks. Tadeusz Domżał

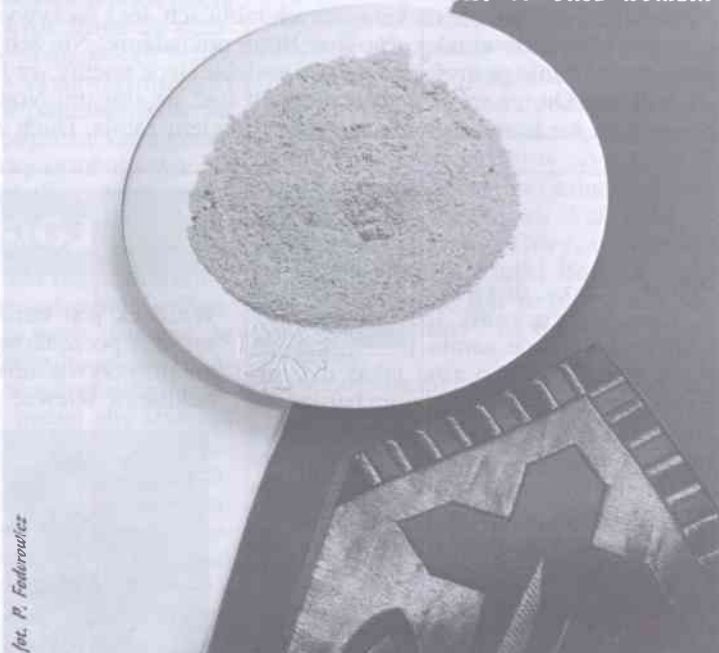


foto: P. Federowicz

W liturgii Środy Popielcowej charakterystycznym znakiem jest posypanie głów popiołem. W czasie tej czynności kapłan wypowiada słowa „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”, lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, na co wierny odpowiada: „Amen”.

W pierwszej z wymienionych formuł akcent jest postawiony na prawdę o samym człowieku, a w drugiej na jego chrześcijańskie życie. Słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” pochodzą z Księgi Rodzaju (Rdz 3,19) i są one orzeczeniem Boga skierowanym do Adama po dopuszczeniu się grzechu pierworodnego. Bóg mówi o trudzie zdobywania pożywienia do czasu, kiedy to nastąpi powrót do ziemi, z której człowiek został wzięty, czyli do rzeczywistości przed dopuszczeniem się niewierności wobec Boga. Sam opis stworzenia człowieka jest bardzo wymowny. Podkreśla on, że człowiek został ulepiony z prochu ziemi (por. Rdz 2,7), a następnie Bóg obdarzył go tchnieniem życia. To tchnienie sprawiło, że człowiek stał się istotą żywą. Proch w tym opisie jest materialną praformą osoby, ale przy tym bytem bez właściwości życia. Istnienie istoty żyjącej powstaje dzięki tchnieniu samego Boga. Z treści tej wynika, że natura człowieka w wymiarze materialnym jest porównywalna do zlepionego prochu.

Ciąg dalszy na str. 17



LITURGIA SŁOWA

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Ozeasza

To mówi Pan: „Chcę przynęcić niewierną oblubienicę, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca. I będzie mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I poślubię cię znowu na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana”.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 3,1b-6

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

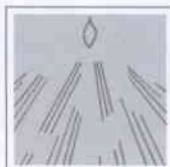
Bracia: Czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. A dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy. Nie żebyśmy uważali, że jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. On też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

EWANGELIA

Mk 2,18-22

Słowa Ewangelii według św. Marka

Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Jezusa i pytali: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczeń nie post?” Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogąścić, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogąścić, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będąścić. Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze część ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki. Lecz młode wino należy łąć do nowych bukłaków”.



Post, asceza, dieta czy inne wyrzeczenie to bardzo chwalebne zamiary. A może ubóstwo albo jakaś działalność charytatywna - to ludziom bardzo się podoba. Takiego księdza, co to ma jedną sutannę, niektórzy chcieliby postawić za przykład i wzór do naśladowania. Media też lubią takich modelowych duchownych, chociaż teraz zmieniają trochę ten obraz. Pewien ksiądz powiedział mi kiedyś: „Nie od ilości sutann zależy świętość kapłaństwa. Ani bieda nas nie zbawi, ani bogactwo”. Te słowa głęboko zapadły mi w pamięć. Do dziś bardzo sobie je cenię, bo w wielu sytuacjach mojego życia broniły mnie przed skrajnym widzeniem pewnych spraw i zmuszały do szukania złotego środka. Nie chodziło w wielu przypadkach o mnie, ale o moich uczniów, i o inne osoby, które obstawały za jednym scenariuszem, miały jednoznaczne oceny i nie chciały zobaczyć niczego więcej.

Ewangelia dzisiejsza jest bardzo szeroka w swojej problematyce. Nieprzychylni Jezusowi faryzeusze widzą problem. W czym? W różnicy zachowań uczniów Jana i uczniów Chrystusa. Jako stróżowie moralni szukają uzasadnienia. Chrystus daje im odpowiedź, być może nie do końca satysfakcjonującą, ale niezależnie od tego, jakie oni wyciągną wnioski, otrzymują w prezencie dwa przykłady logicznego postępowania. Pierwszy z nich odnosi się do łąty, a drugi do wina. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku Jezus wskazuje na pewną granicę logiki, a tym samym odnosi te wydarzenia do misji Jana i do misji, którą On sam rozpoczął.

LOGIKA ZDROWEGO ROZSĄDKU

Wniosek jest bardzo prosty: nie należy mieszać porządków, czyli do starego ubrania przyszywać nowej łąty, ani do starych bukłaków wlewać nowego wina.



Niektórzy budują taką wizję Kościoła, że ma dawać wszystkim wszystko, zawsze i wszędzie. Taki obraz misji Kościoła mieli przeciwnicy Chrystusa. Im ośobiście bardziej odpowiadał model szkoły Jana Chrzciciela niż Jezusa. Dlatego niektórzy złośliwie nazywali Chrystusa „przyjacielem celników i grzeszników”. To były jednak różnice tylko zewnętrzne. W istocie i Jan, i Jezus bronili tych samych prawd i byli wierni swojej misji do końca, za co i Jan, i Jezus ponieśli śmierć, Jan przez ścięcie, a Jezus przez ukrzyżowanie.

Obecnie też niektórzy chcieliby, żeby Kościół zajął się działalnością charytatywną i nie wypowiadał ani w sprawach wiary, ani w sprawach moralności. Tylko to i nic więcej. Czy nie jest to podobna wizja do tej, jaką mieli patrzący na Chrystusa i Jego uczniów faryzeusze? Ostatecznie zresztą ani Jan Chrzciciel nie pasował do tego standardu, ani Jezus Chrystus. Uwagi tychże ludzi to tylko gorszenie samych siebie.

Dlaczego? Pościć czy nie pościć, bawić się czy nie bawić? Czy po tych zachowaniach można wyrokować, jakim kto jest człowiekiem? A poza tym, jeżeli ktoś idzie na wesele, to trudno sobie wyobrazić, żeby na takim przyjęciu siedział jak suseł. Po co iść na wesele, żeby pościć? To przecież nonsens.

Miałem takie ulubione skarpetki, które zaczęły się już przecierać. Wreszcie któregoś dnia pojawiła się dziura. Nie mając zbytniego doświadczenia postanowiłem ją zacerować. Wcześniej widziałem, jak mój ojciec robił takie cerowania. Miał do tego anielską cierpliwość. I ja zacząłem cerować. Zrobiłem siatkę i zacząłem ją wypełniać. Kiedy chciałem przyspieszyć, zacząłem ściągać nitkę za mocno i pojawiły się nowe dziury. I tak, cała moja praca poszła na marne. W moim życiu się odnotowałem jednak, dzięki temu, pewne doświadczenie dotyczące sztuki krawiectwa. Istnieje jakaś logika, która stanowi o właściwości myślenia. O tym jednak wiele osób zapomina i często w miejscu prawdy i rozsądku pojawia się jakaś tragifarsa.

Ks. Tadeusz Domżał

Inspiracje patrystyczne w encyklice *Deus caritas est* Papieża Benedykta XVI

Ks. Józef Grzywaczewski

Ukazała się encyklika Papieża Benedykta XVI *Deus caritas est* (*Bóg jest miłością*). Wydaje się rzeczą zrozumiałą, że budzi ona powszechne zainteresowanie: jest to pierwsza encyklika obecnego Papieża, który od dawna jest znany jako teolog, a także jako obrońca nauki katolickiej na stanowisku prefekta Kongregacji Doktryny Wiary, jest to wreszcie pierwszy o takiej randze dokument człowieka, który był najbliższym współpracownikiem Jana Pawła II w kwestiach teologicznych.

Co przynosi ten ważny dokument?
Niewątpliwie wiele różnych treści; zwróćmy uwagę tylko na jeden aspekt, mianowicie: sięganie do dziedzictwa pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Już na samym początku Autor zaznacza, że zagadnienie miłości w tej encyklice będzie się rozwijać na podstawie Pisma Świętego oraz Tradycji Kościoła (§ 2). Zaraz potem przechodzi do analizy słów oznaczających miłość: *eros*, *philia*, *agape*, przy

stwierdza: „Prorocy Ozeasz i Ezechił opisuja *namiętność* Boga w stosunku do swego ludu, posługując się śmiałymi obrazami erotycznymi. Stosunek Boga z Izraelem jest przedstawiony poprzez metaforę małżeństwa i narzeczeństwa; konsekwentnie bałwochwalstwo jest prostytucją i cudzołóstwem (...) *Eros* Boga do człowieka jest zatem w pełni *agape*” (§ 9-10). Następnie Benedykt XVI nawiązuje (§ 7) do jednego ze swych poprzedników na Stolicy Piotrowej, papieża Grzegorza Wielkiego (+604), który symbolicznie interpretuje widzenie Jakuba, jakie znajduje się w Księdze Rodzaju (28, 12-15); ujrzał on mianowicie drabinę sięgającą nieba, po której wstępowali i zstępowali aniołowie, a na jej szczycie stał sam Bóg. Zdaniem św. Grzegorza ta wizja oznacza, że chrześcijanin, szczególnie duszpasterz, powinien w modlitwie, a nawet w kontemplacji wznosić się do nieba, aby stamtąd czerpać natchnienie do pełnienia dzieł miłosierdzia wobec potrzebujących. Podobnie czynił Mojżesz (Wj 33, 7-11): w Namiocie spotkania wznosił się ku Bogu poprzez modlitwę, aby potem skuteczniej służyć ludowi (*Regula pasterska*, II, 5). W aluzji do księgi Grzegorza Wielkiego można dostrzec swego rodzaju aprobatę dla alegorycznej metody wyjaśniania Pisma Świętego, jaka rozwinęła się w Kościele, szczególnie od czasów Orygenesza z Aleksandrii (III wiek); zapewne nie chodzi o wszystkie jej elementy, lecz raczej o główne założenia. Alegoryczny sposób interpretacji Pisma - jak zdaje się sugerować Benedykt XVI - może okazać się przydatny także w naszych czasach.

Inny motyw, typowy dla teologii patrystycznej, to Chrystus ukazany jako Słowo, czyli Boski Logos, który staje się pokarmem; jest to dopełnienie symbolu, jakim była manna na pustyni oraz antypacja ostatecznego zjednoczenia z Bogiem, które czasem bywa wyrażane przy pomocy obrazu uczyty w Królestwie Niebieskim (Iz 25, 6-8). Dlatego, wyjaśnia Papież (§ 14), nie jest rzeczą przypadkową, że sprawowanie Eucharystii (*fractio panis*) zaczęto nazywać *agape*, czyli tym samym wyrazem, którym św. Jan chciał wyrazić istotę Boga, mówiąc, że jest On miłością (*ho theos agape estin*).

Dokończenie na str. 10



życie Kościoła

□ Od 75 lat istnieje Radio Watykańskie, które - jak się samo określa - jest „głosem papieża”. Płynące z rzymskiego studia słowa „Laudetur Jesus Christus” - Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i towarzyszące im pierwsze takty hymnu - „Chrystus Królem” są znane wiernym na całym świecie.

Rozgłosnia papieska rozpoczęła nadawanie audycji przed 75 laty - 12 lutego 1931 r., w drugą rocznicę podpisania przez Włochy i przedstawicieli Papieża Układów Laterańskich, które regulowały międzynarodowo-prawną sytuację Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej. Od początku kierowanie Radiem Watykańskim jest w rękach Towarzystwa Jezusowego. Obecnie skupia ono 40 redakcji językowych, w których pracuje 120 redaktorów z 60 krajów, a łącznie z personelem technicznym, głównie włoskim, jest to 400 osób. Budżet rozgłosni w wysokości 20 mln euro rocznie stanowi jedną z najwyższych kwot w wydatkach Watykanu.

□ Paulini z Jasnej Góry, opiekujący się sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, przyjęli przeprosiny wydawcy „Machiny” za kontrowersyjną okładkę.

Na zmontowanym zdjęciu umieszczono znaną piosenkarkę Madonnę w sukni i pozie Matki Bożej. Wydawca pisma Media Point Group przesłał przeprosiny na ręce zakonników.

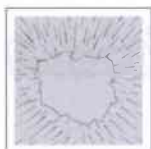
„Po zniekształceniu plastycznym wizerunku Jasnogórskiego Obrazu przyjmujemy należne słowa ubolewania i słowo «przepraszam» złożone przez pana Michała M. Lisieckiego, wydawcę pisma z Media Point Group” - napisali paulini w oświadczeniu.

□ Specjalna komisja historyczna „Pamięć i Troska” powstaje w archidiecezji krakowskiej - poinformował rzecznik prasowy archidiecezji ks. Robert Nęcek. Celem komisji będzie zbadanie dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej, dotyczących ról i postaw oraz cierpień kapłanów pracujących na terenie archidiecezji krakowskiej w czasach PRL.

Kilkusobowa komisja będzie się składała ze specjalistów i naukowców, którzy w sposób kompetentny i odpowiedzialny przekażą opinii publicznej wyniki swoich badań - głosi komunikat rzecznika prasowego archidiecezji krakowskiej. Ks. Robert Nęcek poinformował, że skład komisji oraz termin rozpoczęcia prac zostaną ujawnione „w najbliższym czasie”. Komisja historyczna w archidiecezji krakowskiej, złożona z osób duchownych i świeckich, będzie działała na wzór podobnych gremiów, działających w różnych diecezjach Kościoła w Polsce.



czym zatrzymuje się szczególnie na tym ostatnim, które wyraża miłość w znaczeniu duchowym; jest to słowo, którego używa św. Jan, gdy mówi, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). O miłości w odniesieniu do Boga wiele pisali Ojcowie Kościoła, obszerna analiza tego pojęcia znajduje się u Klemensa Aleksandryjskiego (II wiek); na temat słowa *agape* u tego autora powstała na KUL praca habilitacyjna. Zgodnie z Pismem Świętym i z Tradycją ukazuje Papież różnicę pomiędzy *eros* oraz *agape*. Miłość w pierwszym znaczeniu jest raczej szukająca lub wznosząca się, czysto ludzka; w drugim znaczeniu jest to miłość zstępująca, będąca darem Boga. W życiu chrześcijanina jedna nie powinna być oddzielona od drugiej, jako że „człowiek nie może tylko dawać, musi także przyjmować” (§ 7). *Eros* oznacza czasem pożądanie, ale nie zawsze w cielesnym tego słowa znaczeniu. Idąc za tokiem myśli Dionizego Areopagity (VI wiek), Papież



z kraju

□ **Tylko tydzień spokoju** zapewnił pakt stabilizacyjny pomiędzy PiS, LPR i Samoobroną. Polska przeżyła horror polityczny na wieść, że prezydent Lech Kaczyński zamierza jednak rozwiązać parlament, na kilka godzin przed upływającym terminem związanym z budżetem. W ostatniej chwili doszło do spotkania Jarosława Kaczyńskiego z Andrzejem Leppem i Romanem Giertychem. Przywódcy trzech partii podpisali aneks do paktu, który ma ostatecznie zagwarantować możliwość rządzenia gabinetu Kazimierza Marcinkiewicza. Aneks dotyczy sprawy podatków. Kryzys wywołały zapowiedzi polityków LPR i Samoobrony, że mogą oni poprzeć pomysły Platformy w ich reformowaniu, co wywołałoby problemy z równowagą budżetu.

□ **Prezydent RP** w telewizyjnym wystąpieniu potwierdził, że ostatecznie z pomysłu rozwiązania parlamentu zrezygnował. Powołano Radę Stabilizacyjną, która ma w przyszłości tego typu problemy rozwiązywać na zasadach consensusu. Roman Giertych zadeklarował zainteresowanie LPR nie tylko 12 miesiącami trwania paktu, ale jego istnieniem do końca kadencji parlamentu, tak, by był to „Sejm przełomu”.

□ **100 dni działalności** obchodził rząd. Z tej okazji doszło do pierwszego w historii otwartego dla mediów posiedzenia gabinetu Kazimierza Marcinkiewicza. Ministrowie przedstawili swoje dokonania.

□ **Premier cieszy się popularnością** 52% Polaków, opinie negatywne wyraża tylko 20%. Za najbardziej pracowitego ministra Polacy uznali szefa resortu sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę.

□ **Pojawiły się pogłoski** o dymisji MSZ Stefana Mellera. Miał on zgłosić swoją dymisję. Powodów nie znamy, ale spekuluje się o różnicach politycznych pomiędzy związanym przez lata ze środowiskiem UW ministrem a politykami PiS. Do kilku zadrażnień z dyplomatami, którzy m.in. lekceważyli spotkania z Polonią, doszło też w czasie podróży prezydenta Lecha Kaczyńskiego do USA.

□ **Prezydent RP odbył wizytę w USA.** Najpierw Lech Kaczyński spotkał się z G.W. Bushem, później z przedstawicielami Kongresu dyskutowano m.in. o wizach dla Polaków. Z obowiązku ich posiadania zostaną na razie zwolnieni studenci i naukowcy. Podpisano też umowę handlową. Prezydent odznaczył wdowę po Delegacie Rządu na Kraj Zofię Korbońską Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Lech Kaczyński jako pierwszy urzędujący prezydent odwiedził Chicago, gdzie został entuzjastycznie przyjęty przez Polonię. Transmisje ze spotkań przeprowadziła tylko TV „Trwam” i Radio Maryja. Przeciw tej wyłączności jednak tym razem jakoś nikt nie protestował.

□ **Jest już projekt ustawy lustracyjnej.** Zakłada on likwidację sądów lustracyjnych i urzędu Rzecznika Interesu Publicznego. Ich funkcje przejęłoby IPN, a poszkodowanym przysługiwałoby odwołanie do sądów cywilnych. Zakres lustracji ma zostać rozciągnięty m.in. na wójtów, prezydentów miast i dziennikarzy publicznych mediów.

□ **Prezydent Lech Kaczyński** wyraził wolę spotkania się z prezydentem Rosji Putinem, ale na „neutralnym gruncie”.

□ **PiS zapowiada** od 2007 roku wprowadzenie ulg rodzinnych w systemie podatkowym.

□ **Sytuacja w PSL zaostrza się.** Euro-parlamentarzyści, którzy zostali wyrzuceni z partii, zakładają PSL-Piast.

□ **Krajowa Rada Sądownicza** zaatakowała ministra Zb. Ziobrę. Chodzi o jego krytykę orzeczenia sądu w Gliwicach w sprawie hali targowej, która się zawaliła. Sędzia uznał wówczas, że właściciel nie musiał odsunąć dachu budynku, a minister uznał wyrok za sprzeczny z logiką.

□ **Sejm zamierza powołać** nową komisję do zbadania afer wokół PKN „Orlen”. Najgłośniej protestuje SLD, które obawia się powołania przed komisję b. prezydenta Kwaśniewskiego.

□ **W Warszawie przebywał** premier Słowacji M. Dzierinda, który odebrał tu nagrodę ekonomiczną.

□ **Fundacja Helsińska uważa**, że „ochrona praw homoseksualistów w Polsce jest niewystarczająca”. Ta sama Fundacja opowiedziała się przeciw idei „lustracji” współpracowników SB. Też mniejszość...

□ **MSWiA L. Dorn** poinformował, że z policji odeszło 287 funkcjonariuszy, z czego 200 miało w życiorysach „epizod” pracy w SB.

□ **Rząd zapowiada** wprowadzenie „Karty Polaka”, która ma pomóc naszym rodakom żyjącym na Białorusi. Pojawi się też ustawa o obywatelstwie i repatriacji.

□ **W Pucku odbyły się uroczystości** 86. rocznicy zaślubin Polski z Bałtykiem - 10 lutego 1920 r. generał J. Haller wrzucając platynowy pierścień ponownie przywrócił Polsce Pomorze.

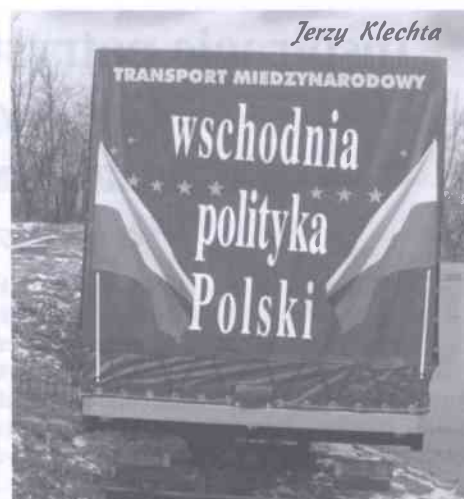
□ **W diecezji krakowskiej** powstanie komisja „Pamięć i Troska”, która zajmie się oceną współpracy z SB środowiska kościelnego.

□ **ABW przeprowadziła rewizję** w siedzibie spółki J&S Energy, pośrednika w dostawach rosyjskiej ropy do Polski.

□ **W gruzach hali targowej** w Katowicach wydobyto 65 ofiarę tragedii. Odnaleziono także pieniądze, rzekomo miały być skradzione podczas akcji ratowniczej.

□ **Wojsko postanowiło** zrobić porządek z korupcją. Prokuratura zajęła się m.in. zwolnieniami od służby poborowych, które na „czarnym rynku” kosztują od 2 do 3 tys. złotych.

□ **W styczniu zmniejszył się** o połowę import używanych aut z zagranicy. Powodem jest wprowadzenie tzw. podatku ekologicznego. Importer musi obecnie zapłacić z góry za przyszłe złomowanie samochodu.



Prezydent Kaczyński zapowiedział chęć spotkania się z Putinem. Wcześniej prezydent Rosji w bezprecedensowej formie wyraził pozytywną opinię o Polsce, mówiąc głównie o roli polskiej kultury w dziejach Europy i świata. Coś takiego nie dzieje się przypadkowo. Czy są to sygnały poprawy kontaktów polsko-rosyjskich? Na ile można liczyć w szczególności wypowiedzi moskiewskiego sąsiada, który w osobie Putina reprezentuje najbardziej antypolskie tendencje? Pytania te muszą jeszcze poczekać na odpowiedzi, jednak nawet przy dużej ostrożności w ocenianiu intencji Putina i zrozumiałego sceptycyzmu wobec Moskwy, niewątpliwie znajdujemy się na progu przełamywania barier i odwrótu od zamrożenia wzajemnych stosunków.

Nic na to nie poradzimy, że mamy takich sąsiadów jakich mamy. Skoro udało nam się - co prawda głównie w ramach Unii Europejskiej - doprowadzić do poprawy stosunków z Niemcami, czas już odpowiedni, aby poszukać dróg dialogu z Moskwą. Tylko pozornie dialog ten utrudnia to, że prezydentem Rzeczypospolitej jest polityk o orientacji niepodległościowej, zaś rządy sprawuje opcja prawicowa. Jest całkiem odwrotnie. Fakt, że Polską nie rządzą już postkomuniści wręcz ułatwia dialog warszawsko-moskiewski. Wszak Kwaśniewski, Miller i reszta rozmawiali z Putinem z pozycji dawnego wasala. Tacy rozmówcy, choć wygodni dla Rosjan, zawsze będą traktowani „z góry”. Przed Lechem Kaczyńskim stoją zatem o wiele większe możliwości zbudowania pomostu na Wschód, na miarę polskich potrzeb i zgodnie z narodowym honorem.

Rola Polski w budowaniu pomostów na Wschód nie ogranicza się do Rosji. Więcej nawet: pozycję Polski w kontaktach z Moskwą uwiarygodnia dialog prowadzony przez Warszawę z innymi krajami leżącymi za Bugiem. To fakt, że Moskwa nie potrafiła ukryć swojej antypolskości po „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, w której polscy politycy odegrali tak znaczącą rolę. Zaostrzyła stosunki z Polską. Stała się ukarać krnąbrnych

Polaków na różne sposoby, głównie uciekając się do restrykcji gospodarczych. Ale na dłuższą metę restrykcje okazały się niewiele znaczące, a nawet rykoszetem zaczęły uderzać w samą Rosję. Ponadto wiedzieć należy, że w naturze Rosjan nie leży szanowanie słabego i tchórzliwego. Kwaśniewski i jego postkomunistyczna gwardia to byli politycy nadszakajający i słabi. Polska pozycję swoją buduje poprzez kontakty z Litwą, Ukrainą, Łotwą, innymi krajami byłego Związku Sowieckiego. Warto zwrócić uwagę na rodzaje się w tym obszarze nowe zjawiska. Dobrym przykładem są stosunki polsko-litewskie. Litwini, zwłaszcza ludzie młodzi - jak wynika z badań przeprowadzonych na Litwie - oceniają wspólną kilkusetletnią historię pozytywnie. Nawet te jej rozdziały, które jeszcze 10 lat temu budziły negatywne emocje. Przychylnie oceniany jest okres wspólnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, który obu narodom przyniósł więcej pożytku niż strat. Obecnie świetnie dogadują się politycy i przeciętni obywatele. Polska jest dla Litwinów krajem, do którego przyjeżdżają na studia, do pracy, na handel. Dziś, między innymi, owocuje polska polityka wspierająca Litwę w jej staraniach o wejście do NATO i UE. Niemalą rolę w przyjaźni polsko-litewskiej odgrywa wspólny front w polityce wobec Rosji.

Gdy mowa o naszej polityce wobec Rosji, pozostają jeszcze ramy, w których Polska porusza się jako członek Unii Europejskiej. UE i przede wszystkim członkostwo w NATO są gwarantem naszego bezpieczeństwa. Pamiętać jednak należy, że kraje tzw. starej Unii, z Niemcami i Francją na czele prowadzą bardzo określoną politykę wschodnią wobec Rosji. W nie tak znowu odległej przeszłości Paryż i Berlin prowadziły moskiewską politykę ponad naszymi głowami. Budowa gazociągu przez Bałtyk jest symbolem trwałego sojuszu Niemiec z Rosją. Paryż dopiero w ostatnich miesiącach osłabił prorosyjskie nastawienie, jednak nie ma pewności, czy wkrótce nie wróci do swojej tradycyjnej polityki umiżgiwania się do Kremla.

Podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych prezydent Kaczyński jeszcze raz wyraźnie podkreślił trwałość polskiej strategii politycznej, którą określa sojusz polsko-amerykański. Nie wolno jednak zapominać o tym, że USA jako największe mocarstwo światowe niejako siłą rzeczy ostrożnie ocenia wszelkie antyrosyjskie tendencje. Na naszą - usprawiedliwioną historią i współczesnością - nieufność wobec Moskwy wielcy tego świata patrzą z innej perspektywy. Waszyngton na Moskwę patrzy tak, jak bardzo silny patrzy na silnego, czyli z pewnego rodzaju respektem.

W tej grze wielkiej polityki Polska ma obecnie szansę wypracowania takiej pozycji, z którą będą się liczyli nasi sojusznicy w NATO i będą się liczyli nasi sąsiedzi. Natomiast Rosja przestanie prowadzić hałaśliwą politykę antypolską wówczas, gdy zacznie nas szanować. Aby wzbudzać szacunek, nie można tracić godności.



ze świata

□ **Na Sycylii** odbył się nieformalny szczyt ministrów obrony państw NATO. Rozmawiano o kryzysie w stosunkach z krajami muzułmańskimi po publikacji karykatur Mahometa.

□ **W Moskwie** odbył się szczyt G-8 (7 najbogatszych krajów świata plus Rosja). Na szczycie wyrażono wiarę w „globalny wzrost gospodarczy”.

□ **Izrael wykluczył** możliwość rozmów z Hamasem, który przejął władzę w Autonomii Palestyńskiej. Tymczasem przywódcy Hamasu zostali zaproszeni do złożenia wizyty w Moskwie.

□ **Szef unijnej dyplomacji** J. Solana odwiedził kraje Bliskiego Wschodu, by położyć kres kryzysowi związanemu ze sprawą karykatur Mahometa, jakie ukazały się w prasie zachodniej.

□ **Premier Kazimierz Marcinkiewicz** pojechał na otwarcie zimowych igrzysk olimpijskich w Turynie. Otwarcie olimpiady oglądała także żona prezydenta Lecha Kaczyńskiego, która nie towarzyszyła mężowi w USA, ponieważ Laura Bush także udała się do Włoch.

□ **Wg Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej** Iran przystąpił do uruchomienia procesów wzbogacania uranu.

□ **Termin wyborów** parlamentarnych na Słowacji ustalono na 17 czerwca tego roku.

□ **Żona prezydenta USA** Laura Bush została podczas pobytu we Włoszech przyjęta na audiencji przez Ojca Św. Benedykta XVI.

□ **W pułapce w Afganistanie** zginęło 4 żołnierzy USA.

□ **Prokuratura brytyjska** zajmie się sprawą materiałów filmowych ze scenami bicia irańskich demonstrantów przez żołnierzy tego kraju.

□ **Proces Saddama Husajna** w Bagdadzie przeradza się w farsę. Zeznań odmawiają świadkowie, Husajn podjął głódwalkę.

□ **Prezydent Włoch Ciampi** oficjalnie rozwiązał parlament. Wybory odbędą się w kwietniu. Premier Berlusconi stwierdził, że więcej od jego rządu dokonał tylko... Napoleon.

□ **Moskwa oznajmiła**, że rozmieści na Białorusi nowe kompleksy rakietowe. Rosyjski minister obrony Iwanow uspokaja, że rakiety nie są wymierzone w NATO.

□ **Rosja oskarżyła Gruzję** o wysłanie dodatkowych 250 żołnierzy do Południowej Osetii, co ma być pogwałceniem rozejmu z 1992 roku.

□ **W Nepalu odbywają się** pierwsze od 7 lat wybory. Kraj jest paraliżowany przez działalność komunistycznych rebeliantów.

□ **Indie wycofały** 5 tysięcy swoich żołnierzy z Kaszmiru. Jest to kolejny krok

na drodze odprężenia w stosunkach z Pakistanem. Kaszmir zamieszkują głównie muzułmanie.

□ **Polska działaczka na Białorusi** Andżelika Borys poinformowała, że wszystkie Domy Polskie w tym kraju zostały już przejęte przez władze w Mińsku. Borys przyjechała do Polski przez Rosję i Ukrainę, ponieważ na granicy polsko-białoruskiej strażnicy stwierdzili, że w jej paszporcie brakuje już miejsca na pieczęć.

□ **Hiszpania otworzy swój rynek pracy** dla obywateli państw „nowej Unii”. Niemcy rynek zamkną, tłumacząc to wysokim bezrobociem. Francja jest gotowa ułatwić prace w zawodach deficytowych i w regionach, gdzie brak rąk do pracy.

□ **75-lecie działalności** obchodziło Radio Watykańskie. Z tej okazji nie przewidziano jednak żadnych specjalnych uroczystości.

□ **Prezydent Estonii** A. Ruutel postanowił odznaczyć Krzyżami Marjaama Billa Clintona, Helmuta Kohla i Lecha Wałęsę.

□ **Wg ocen rosyjskiej milicji** w kraju tym działa 400 zorganizowanych grup przestępczych, które mają m.in. powiązania z administracją.

□ **Media węgierskie ujawniły**, że kraj ten może się stać w planach Gazpromu głównym centrum dystrybucji rosyjskiego gazu na Europę Środkowowschodnią.

□ **Bojkot francuskich win** w USA kosztował Paryż 112 milionów euro. Francja ma rekordowy deficyt wymiany międzynarodowej - 26,4 miliarda euro. Rozwój gospodarczy w ostatnim kwartale 2005 roku wyniósł tu tylko 0,4% PKB.

□ **Strajk sektora publicznego** w Badenii-Wirtembergii rozszerzył się na inne landy Niemiec.

□ **Na aukcji Christie w Paryżu** nie sprzedano starej „Warszawy”, którą jeździł Karol Wojtyła. Sprzedający kuzyn b. kierowcy zażądał minimalnej ceny 200 tys. euro. Chętni dawali tylko 30 tysięcy.

□ **Prezydent Białorusi Łukaszenka** wydał dekret, który znosi obowiązek rejestracji osób kupujących obce waluty w kantorach tego kraju.

□ **Czechy podniosły zasilek** wychowawczy na dzieci z 3700 koron do 7300. Postanowili przebić „becikowe” sąsiadów z Północy?

□ **UE zajęła się sprawami...** zapalniczek! Teraz będą one musiały posiadać dodatkowe zabezpieczenia. Co z papierem toaletowym?

□ **Ptasia grypa** coraz częstsza w UE. Nowe przypadki chorych ptaków ujawniono we Włoszech, Bułgarii, Grecji i Słowenii.

□ **Ograniczenie rosyjskich dostaw gazu** wywołało kryzys paliwowy we Włoszech i konieczność sięgnięcia po rezerwy strategiczne. Gazprom chce wymusić dodatkowe medale na olimpiadzie?

□ **Mieszkający w Izraelu zbrodniarz** stalinowski Salomon Morel został pozbawiony wysokiej emerytury. Resort więziennictwa zażądał od niego osobistego przedstawienia dokumentów, a Morel do Polski się nie wybiera.

Ciąg dalszy ze str. 3

100 DNI

Jego zdaniem chodzi tu o ludzi, którzy mają w życiorysach „epizod z PRL”. Oznacza to odmłodzenie kadry, więcej policjantów pojawi się też na ulicach.

Minister Grażyna Gęsicka w imieniu ministerstwa rozwoju regionalnego zapewniała o sukcesach w „wydatkowaniu funduszy unijnych”. W 2005 suma wydanych funduszy strukturalnych wynosiła 1,5 miliarda złotych, a obecnie wzrosła już do 2,5 miliarda.

Wyraźnie chory minister spraw zagranicznych Stefan Meller, którego czekała jeszcze podróż z prezydentem Lechem Kaczyńskim do USA, mówił o pracach nad „lepszym klimatem dla Polski w UE”. Za sukces uznał sprawę budżetu unijnego, bowiem „w Unii nie wystarczy mieć rację”. Priorytety polskiej polityki to ożywienie „Trójkąta Weimarskiego” (Polska, Niemcy, Francja) z jego zmianami po dalszym rozszerzeniu Unii, intensyfikacja prac „Grupy Wyszehradzkiej”. W stosunkach z USA Polska jako jedno z nielicznych państw prowadzi „zinstytucjonalizowany dialog strategiczny”. W stosunkach z Rosją nastąpiła „wymiana sygnałów” i „uspokojenie nastrojów”. Polska nadal wspiera Ukrainę, zarówno w Wiedniu, który przewodniczy UE, jak i w Waszyngtonie. „Na dobrej drodze” jest też reforma służb zagranicznych.

Minister obrony narodowej Radosław Sikorski podsumował, że powrót V zmiany polskiego kontyngentu z Iraku odbył się bez strat. Polska przygotowuje się do objęcia w przyszłym roku przywództwa sił stabilizacyjnych w Afganistanie. Jeszcze w tym roku nad polskim niebem pojawią się samoloty F-16 i AWACS. Za rok przylecą transportowe C-130 „Herkules”. Polskie lotnictwo już patroluje przestrzeń powietrzną nad Litwą - w ramach NATO. Minister odtajnił prawie wszystkie dokumenty Układu Warszawskiego, które trafią do IPN, dokonał też kontroli praw do emerytur b. wojskowych z czasów PRL. Procedury antykorupcyjne pojawiły się w zamówieniach dla wojska i przetargach. W 2012 roku nastąpi wstrzymanie poboru (uzawodowienie armii), 8% żołnierzy będzie przygotowanych do akcji poza granicami kraju, wprowadzono testy sprawnościowe dla całej kadry.

Zbigniew Wassermann przedstawił stan służb specjalnych. Trwa ich reorganizacja. Są przygotowane ustawy o likwidacji Wojskowej Służby Informacyjnej z podziałem na wywiad i kontrwywiad, sprawdzono też legalność działań funkcjonariuszy WSI w biznesie.

Michał Seweryński (Ministerstwo Edukacji i Nauki) mówił o projekcie obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do 6 lat, o języku angielskim od pierwszej klasy „podstawówki” i projekcie powszechnego przygotowania przedszkolnego, czyli wprowadzenia „zerówek” dla 5-latków. Poza tym zapowiada „tańsze podręczniki”,

lepsze wynagrodzenie nauczycieli (powyżka płac minimalnych), uregulowanie kwestii wynagrodzenia za pracę przy maturach. W planach jest utworzenie narodowego Centrum Badań Naukowych, zapowiada się także dofinansowywanie patentów.

Krzysztof Michałkiewicz i jego Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ma naprawę dużo pracy. To tu przygotowano „becikowe”, które ma być wsparte wydłużeniem urlopów macierzyńskich. „Rodzina jest w centrum polityki” - mówił minister. Zapowiedział budowę „solidarnego państwa” i działania przeciw „wykluczeniu społecznemu”. Wdrożono już program dożywiania dzieci w szkołach. Dość sprzecznie brzmiały natomiast zapowiedzi „walki o nowe miejsca pracy” z planami zwiększania kontroli pracodawców („ochrona praw pracowniczych”, lepsza efektywność Państwowej Inspekcji Pracy”).

Zbigniew Religa stwierdził, że naprawa „opieki zdrowotnej” będzie długotrwała, wieloletnia i ewolucyjna. Gotowa jest już ustawa o „ratownictwie medycznym”, w przygotowaniu „rejestr usług” i „sieć szpitali”. W sumie zapowiada się nowelizacja 7 ustaw i wydanie 22 rozporządzeń. Ważnym sukcesem było zażegnanie konfliktów z lekarzami i podpisanie kontraktów ze szpitalami.

Ministerstwu Kultury zarzucano brak wizji. Kazimierz Ujazdowski okazuje się dobrym organizatorem i reformatorem, który chce, by kultura stała się „obszarem tożsamości i poziomu cywilizacyjnego kraju”. Z konkretów padło zapewnienie, że Instytut Adama Mickiewicza stanie się głównym ambasadorem naszej kultury za granicą, rozpoczynają się prace nad programami „Patriotyzm jutra” i „Fryderyk Chopin”, o 7% wzrosną wydatki z budżetu na ochronę zabytków. W maju zostanie ogłoszony projekt powołania „Muzeum Wolności”.

„Nafta Polska” idzie do likwidacji - ogłosił minister skarbu Szałamacha. Zapowiedział także prywatyzację elektrowni Dolna Odra i „Ruchu”. Wymiana składów rad nadzorczych ma z kolei zapewnić lepszy nadzór właścicielski państwa.

Utrzymanie 5% wzrostu gospodarczego to cel ministerstwa Piotra Woźniaka. Środkiem do tego celu jest Krajowy Program Reform, który leży już w Brukseli. Najważniejsze zadania Ministerstwa Gospodarki to obecnie „bezpieczeństwo energetyczne”, czyli w praktyce dywersyfikacja dostaw gazu i ropy. Najgorzej wygląda sytuacja w tym pierwszym obszarze, gdzie są „niesłychane zaniedbania”. Wg ministra Woźniaka nie trzeba wykluczać „kierunku skandynawskiego”, a uzupełnieniem będzie gaz płynny. Inny cel ministerstwa to „uwolnienie przedsiębiorczości”. 15 lutego ma się pojawić „raport barier”, powstanie też program dla elektroenergetyki (przyszły tydzień). Ministerstwo Gospodarki zgłosiło 12 projektów ustaw, które są zapisane w „pakcie stabilizacyjnym”.

Transport i budownictwo to domena ministra Jerzego Polaczka. Zgłosił on już program budowy dróg i autostrad do 2013

roku. W programie budownictwa będzie popierany rozwój sektora socjalnego, rodzinnego i TBS, czyli Towarzystw Budownictwa Społecznego.

180 zadań wyznaczyło sobie Ministerstwo Rolnictwa. Krzysztof Jurgiel mówił o złożonym już projekcie ustawy o paliwach rolniczych, kwestii biopaliw, nadzoru ministerstwa nad ubezpieczeniami rolników - KRUS i Agencją Nieruchomości Rolnych. Zostaną przyspieszone dopłaty bezpośrednie do rolnictwa. Ministerstwo walczy w Brukseli o „kwoty mleczne” i „polowowe”. Polska uzyskała niewiele, ale dobre i 2 tysiące ton dodatkowego dorsza. Polska jest także gotowa z procedurami do wznowienia eksportu do Rosji.

W Ministerstwie Środowiska Jan Szyszko realizuje program „Natura 2000”, czyli poprawę jakości wód i powietrza. Na bieżąco najważniejszym zadaniem jest przeciwdziałanie zagrożeniu powodziowemu. Polacy uznali Zbigniewa Ziobro za najbardziej pracowitego z ministrów. Jego resort przygotowuje ustawy o sądach 24-godzinnych za drobniejsze przestępstwa, skróceniu postępowania karnego, o zastrzeżeniu kar za najcięższe przestępstwa. Gotowa już jest ustawa o przestępczości zorganizowanej i świadku koronnym. Polepszyć się ma też egzekucja kar. W budynkach powojennych powstaną do 2009 roku nowe więzienia. Nowym pomysłem są „więzienia weekendowe” i „nadzór elektroniczny” w przypadkach niskich wyroków.

Minister sportu Tomasz Lipiec zapowiada walkę z patologiami w związkach sportowych. Pojawi się więcej stypendiów, powstrzymano spadek nakładów na sport, co ma dobrze rokować naszemu udziałowi w olimpiadzie Pekin 2008. Ministerstwo podchodzi poważnie do organizacji piłkarskich mistrzostw Euro 2012 wspólnie z Ukrainą. Zacznie się modernizacja obiektu sportowego w Chorzowie - na miejscu targowiska na Stadionie X-lecia powstanie Stadion Narodowy.

Premier, podsumowując to dość niezwykle spotkanie gabinetu przy kamerach, stwierdził, że plan zrealizowano w 90%. „Naprawa państwa” to główny cel nie tylko 100 dni, ale także następnych „setek” dni jego rządu. „Pakt stabilizacyjny” dopiero teraz pozwoli mniejszościowemu gabinetowi uzyskać potrzebne poparcie w parlamencie. Opozycja podkreśla brak „konkretów” w rządzeniu i dobry, medialny wizerunek rządu. Zważywszy, że stabilne zaplecze parlamentarne wypracowano zaledwie 2 tygodnie wcześniej, chyba jednak nie jest źle...



Bogdan Usovicz

O samolotach i łodziach podwodnych, czyli o dokonaniach Stefana Drzewieckiego

Anna Martens

Wielu polskich twórców znanych jest w Europie i na świecie. Takie nazwiska, jak Mickiewicz czy Chopin, stały się wizytówką naszego kraju. Warto jednak poznać również tych, o których mówi się rzadziej lub wcale, często bardziej rozpoznawanych za granicą niż w Polsce.

Nasi inżynierowie i badacze od dawna cenieni byli w wielu krajach, a wśród tych, którzy w istotny sposób przyczynili się do budowania wizerunku Polski w świecie, należy wymienić Stefana Drzewieckiego.



Jego życiorys i osiągnięcia były przedmiotem wykładu przygotowanego przez

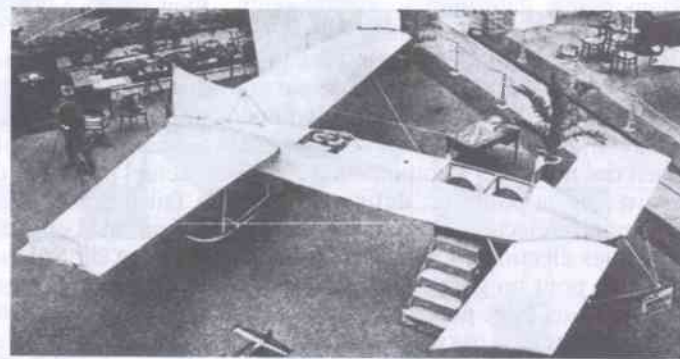
dra inż. Aleksandra Dobraczyńskiego, byłego prezesa SITPF (Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji), który odbył się 1 lutego w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Paryżu.

Stefan Drzewiecki, urodzony w 1844 roku, dzieciństwo spędził w rodzinnych Jaśkowicach. Jako młody chłopak został przez rodziców wysłany do Francji, ukończył szkołę średnią w Auteuil, a następnie zapisał się do paryskiej École Centrale, gdzie skończył studia matematyczne z odznaczeniem i zdobył dyplom inżyniera. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego wrócił

do Polski. Miał wtedy dwiętnaście lat. Rozgoryczony klęską tego narodowościowego zrywu opuścił kraj i osiadł na krótko we Francji. Wybuch wojny francusko-pruskiej i oblężenie Paryża skłoniły go ostatecznie do zamieszkania w Wiedniu. Tam powstały pierwsze znane wynalazki Drzewieckiego, które zaprezentował na Wystawie Wiedeńskiej w 1872 roku. Dwa z nich - cyrkiel do przekrojów stożkowych i regulator silników parowych zostały nagrodzone. Jednak to dromograf - przyrząd automatycznie kreślący kurs płynącego statku - zwrócił uwagę przebywającego na wystawie Wielkiego Księcia Konstantego, który zaproponował młodemu inżynierowi posadę w Komitecie Technicznym Marynarki Rosyjskiej w Petersburgu. Niedługo potem wybuchła wojna rosyjsko-turecka, a Drzewiecki rozpoczął prace nad konstrukcją nowej łodzi podwodnej, zaprezentowanej po raz pierwszy w roku 1877 w Odesie. Drzewiecki był też pierwszym, który zastosował peryskop w łodzi podwodnej. Przez następne piętnaście lat konstruktor pracował dla rosyjskiej marynarki wojennej, prawie co rok tworzył kolejne jednostki o coraz większej wyporności i wprowadzał dalsze pionierskie projekty, takie jak pierwszy czteroosobowy okręt podwodny (1881) czy pierwsza łódź podwodna o napędzie elektrycznym (1888). Jednak niektórych planów nie mógł zrealizować w Rosji, dlatego

też w 1892 roku zdecydował się na powrót do Francji.

Stefan Drzewiecki był już cenionym wynalazcą, kiedy zajął się aeronautyką. Jako



pierwszy, o czym wie niewiele, stwierdził, że możliwy jest lot maszyny cięższej od powietrza. Był autorem wielu prac naukowych, wszystkie zostały wydane po francusku, między innymi „Samoloty w przyrodzie” lub „Ptaki jako żywe samoloty”. W 1920 roku francuska Akademia Nauki nagrodziła jego prekursorską teorię napędów śmigłowych. To właśnie z inicjatywy Drzewieckiego wybudowano we Francji pierwszy tunel aerodynamiczny. Polski wynalazca przez wiele lat był popularną postacią we francuskim świecie nauki, a jego dom stał zawsze otworem dla młodych naukowców, w większości polskich i francuskich. Niemal do końca pierwszej wojny światowej Drzewiecki pracował w swoim laboratorium doświadczalnym, mieszczącym się w wieży Gustave Eiffla, przyjaciela ze szkolnej ławy, koncen-

trując się pod koniec życia głównie na dalszych badaniach śmigieł. Drzewiecki zawsze wspierał polskie badania naukowe w dziedzinie aeronautyki, a w testamencie zapisał

polskiemu państwu swą paryską pracownię w Auteuil. W 1929 roku otrzymał tytuł Honorowego Członka Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Zmarł w wieku 93 lat.

Aleksander Dobraczyński podał kilka powodów tego, że wybitny konstruktor i wynalazca tak słabo znany jest w Polsce. Przede wszystkim Drzewiecki prawie całe swoje życie spędził za granicą, zajmował się nowymi dziedzinami, jakimi wtedy były lotnictwo i żegluga podwodna. Często mylony był z Grzegorzem Drzewieckim, inżynierem dobrane w kraju znanym. W końcu śmierć jego w 1938 roku zbiegła się z przygotowaniami do zbliżającej się wojny i przeszła właściwie niezauważona. Może teraz nadszedł czas, żeby spróbować zapełnić białe plamy w jego życiorysie i przybliżyć wszystkim sylwetkę tego wybitnego Polaka.

Walentynki i uroczel...

Kommercyjne „święto zakochanych”, czyli importowane do Polski waleńtynki, budzą mieszane uczucia. Warto w związku z tym odnotować pomysł Młodzieży Wszechpolskiej, która postanowiła wykorzystać to „święto” do promocji... patriotyzmu.

Akcja „Kocham Polskę” odbywała się po raz drugi. Zadebiutowała w 2005 roku. Później podobną akcją przeprowadzono w ubiegłym roku z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada. MW zachęcona powodzeniem, powtórzyła teraz

kampanię, która zaczęła się w Sejmie. Happeningi, obdarowywanie się „biało-czerwonymi” prezentami, plakaty, okolicznościowe pocztówki... „Cudze chwalicie, swojego nie znacie” - przypominają organizatorzy i starają się wykorzystać



waleńtynki do jak najlepszego „ulokowania miłości” przez młodych ludzi. „Nowoczesny polski patriotyzm” i propagowanie miłości do Ojczyzny odbywają się w ramach „pogodnej promocji”. Plakaty z biało-czerwonym sercem na tle

nieba, można było zobaczyć w wielu miejscach kraju. Budziły zaciekawienie i sympatię. Kreowanie mody na „bycie polskim patriotą” okazuje się akcją jak najbardziej trafioną. Z płytkiego „święta” zrobiono tu coś głębszego. Pomysł wręcz świetny, a przy okazji nadający waleńtynkom, które bardziej niż ze św. Walentym kojarzą się z Walentyną Tierszkową, odrobinę polskiej specyfiki.

Bohumil Prohazka



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LES CENT-JOURS

Malgré un petit faible pour Napoléon, ce n'est pas de l'Empereur dont je vais vous parler aujourd'hui, même s'il a des liens avec la Pologne, et pas seulement sous l'apparence de Maria Walewska.

En réalité, début février, le gouvernement Marcinkiewicz a fêté les cent jours de son existence, une date incontournable pour tous les gouvernements démocratiques sous toutes les latitudes. Incontournable, mais pas fatidique. C'est un rite de passage, un examen de maturité pour l'équipe au pouvoir, un moyen de voir comment le conseil des ministres a commencé la mise en œuvre de sa politique, définie d'après le programme électoral de la formation qui a gagné les élections. Les cent-jours sont l'occasion pour un gouvernement de présenter ses succès et pour les critiques de souligner ce qui n'a pas été fait. Mais peut-on réaliser en cent jours un programme établi pour la durée de la législature? Même si les critiques sont justifiées, a-t-on déjà vu un gouvernement donner sa démission sous prétexte qu'il n'avait pas atteint ses objectifs en si peu de temps? De mémoire de quinquagénaire, je ne l'ai pas encore vu. La Pologne n'échappe pas à cette règle non écrite de la démocratie, et les médias d'outre-Oder ont beaucoup glosé sur ces cent jours qui sont arrivés au moment où la crise politique, déclenchée à la suite des élections, trouvait un dénouement. En donnant la victoire au PiS et à Lech Kaczyński, les Polonais ont donné du fil à retordre aux politiciens qui avaient imaginé nombre de scénarii, mais peut-être pas celui-là. Pour éviter d'être accusé de « jumeaucratie » et de ne pas faire de l'ombre à son frère Lech, Jarosław Kaczyński a préféré rester en retrait et désigner un inconnu à la tête du gouvernement, ce qui a encore plus dérouté les partenaires potentiels de la PO. Dès cette annonce, les analystes se sont posé la question de savoir si Kazimierz Marcinkiewicz ne connaîtrait pas le même sort que Jerzy Buzek, au moment de l'AWS florissante. Nommé premier ministre, ce dernier a passé son temps à chercher des compromis entre toutes les parties pendant que le véritable chef, Marian Krzaklewski, agissait derrière lui dans l'ombre et tirait toutes les ficelles. La situation est toutefois différente car l'AWS était un conglomérat de dizaines de formations, allant des plus libéraux aux plus conservateurs, des plus démocrates aux plus intégristes, tandis que le PiS est un parti beaucoup plus homogène. Par ailleurs Jarosław Kaczyński, occupé à chercher une solution pour assurer la stabilité du gouvernement minoritaire, avait d'autres chats à fouetter pendant ces cent jours pour avoir encore en plus à penser à tirer les ficelles derrière le dos du premier

ministre. Dans ces conditions, Kazimierz Marcinkiewicz en a profité pour se faire connaître, s'imposer et se faire une place au soleil de la politique polonaise. Originaire de Gorzów Wielkopolski où il est né en 1959, l'actuel président du conseil des ministres a fait des études de physique et d'administration. Longtemps enseignant, il a été membre de Solidarité. En 1992, il est devenu vice-ministre de l'éducation nationale dans le gouvernement Suchocka. Il est l'un des créateurs du parti des chrétiens-nationaux (ZChN) en 1989. Député AWS dans les années 1997-2001, il a été vice-président de la commission de l'éducation, de la science et de la jeunesse, et vice-président de la commission extraordinaire chargée de la réforme administrative. En 1999-2000, il a été chef du cabinet politique du premier ministre Jerzy Buzek. En 2001, il crée un petit parti qui se fond rapidement dans le PiS que les frères Kaczyński viennent de créer. Il est encore député au cours de la législature suivante, chef de la commission du Trésor. En 2003, il obtient le titre de Cyberpolitique, récompensant son action dans le domaine de la société de l'informatique. Il est réélu député en septembre dernier avant d'occuper ses fonctions actuelles. Inconnu du grand public malgré son expérience politique, Kazimierz Marcinkiewicz a été obligé de se faire une image tout en assurant sa mission. Les médias polonais pensent qu'il a mieux réussi dans le premier cas que dans le second. Il est vrai que l'on a beaucoup vu le premier ministre dans de nombreuses situations avantageuses pour lui; on a vu que c'est un bourreau de travail qui commence très tôt ses journées et les finit très tard; on a vu qu'il a des réussites, notamment sur le plan européen avec la bataille du budget pour 2007-2013. Pour l'instant, même s'il n'a pas réalisé tout son programme – mais il n'en est qu'à son début – on ne peut rien lui reprocher. Il a fait un parcours sans faute tout en attirant la sympathie. Les Polonais ne s'y sont pas trompés car ils lui accordent un maximum de confiance, 68% au dernier pointage CBOS (+5 points), une confiance que je partage à 100%. « Pourvu que ça dure » comme on disait chez les Napoléon. Espérons que les cent-jours de M. Marcinkiewicz ne se termineront pas par un Waterloo politique.



Dokończenie ze str. 5

Inspiracje patrystyczne w *Deus caritas est*

Mówiąc o bliskości Boga w stosunku do człowieka Benedykt XVI przypomina cenną wypowiedź św. Augustyna (+ 430), najwybitniejszego teologa Zachodu: „Szukałem Ciebie, Boże mój (...) Ty zaś byłeś głębiej niż najtajniejsza głębia mojej istoty i wznosiłeś się ponad jej część najwznioślejszą” (Wyznania, III, VI, 11). Gdy zaś mówi o związku wiary i miłości przywołuje inne stwierdzenie tegoż teologa: „Widzisz Trójcę Świętą, gdy widzisz miłość” (O Trójcy św. VIII, 8, 12).

Łączność z Bogiem ma się wyrazić w miłości, tak w znaczeniu indywidualnym jak i zbiorowym, dlatego „cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która szuka dobra integralnego człowieka” (§19). W ciągu wieków nie brakowało ludzi, którzy doskonale świadczili o Bogu i zasłynęli w służbie innym. Papież wymienia (§ 22) św. Justyna (+ 150), św. Ignacego Antiocheńskiego (+117), św. Wawrzyńca (258), św. Ambrożego (+397), św. Marcina z Tours (397), a także osoby żyjące w późniejszych czasach jak: św. Franciszek z Asyżu, św. Ignacy Loyola, św. Wincenty z Paulo, bł. Matka Teresa (§ 40). Życie monastyczne od czasów św. Antoniego z Egiptu (+356) rozumiane było jako *diakonia*, czyli sposób służenia Bogu poprzez modlitwę oraz dzieła miłosierdzia (§ 23).

W trakcie swych refleksji nad wiarą i miłością Papież przypomina, że nawet wrogowie Kościoła, na przykład cesarz Julian Apostata (+363), wyrażali uznanie dla działalności charytatywnej prowadzonej z motywów religijnych. Przytacza także świadectwo teologa Tertuliana (+220), który odnotował reakcje pogan na troskę wyznawców Chrystusa o biednych (§ 22-24). Wspomina też autorów pogańskich, jak Wergiliusz, Salustiusz, Arystoteles (§ 4, 11, 16); na ich bowiem dziełach kształcili się, czasem opierali swoje rozumowanie, teologowie pierwszych wieków.

Encyklika *Deus caritas est* składa się z dwóch części: pierwsza ma charakter bardziej teoretyczny, druga bardziej praktyczny; obie skierowane są do chrześcijan naszych czasów. Papież w przesłaniu, by „żyć miłością i w ten sposób nieść światło Boże współczesnemu światu” (§ 39) sięga do ksiąg Starego Testamentu, opiera się głównie na nauce Chrystusa i Apostołów zawartej w Nowym Testamencie, a także powołuje się na świadectwo wiary i przemyślenia teologów z początków chrześcijaństwa, czyli na Tradycję. Zapewne przez taką metodę chciał Ojciec Święty uwypuklić prawdę o tym, że Objawienie dokonywało się stopniowo w historii zbawienia, Boże działanie ma charakter permanentny, to znaczy przejawia się w każdej epoce, w tym także w naszej, a wezwanie do miłości jest ciągle aktualne.

Ks. Józef Grzywaczewski



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Nareszcie! W 66. rocznicę Głogoty Wschodu (polski odpowiednik Holocaustu) Instytut Pamięci Narodowej zobowiązał swój lubelski oddział do dokładnego zbadania wszystkich zbrodni sowieckich dokonanych na Polakach, zwłaszcza kresowych. Lublin znany z tego, że 22 lipca 1944 r. prora-dziecki PKWN swój manifest poddańczy tam ogłosił, ma teraz szansę stać się polską Norymbergą.

Oczywiście pierwszy etap unicestwiania naszego narodu przez rosyjskich komunistów zaczął się już 17 września 1939 roku, a pierwsza masowa deportacja, która naszych rodaków objęła, rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku. W dniu tym temperatura na dworze wynosiła - 40 stopni i wielu z nich w czasie podróży byłymi wagonami na Sybir, zmarło. Trupy, zwłaszcza małych dzieci wyrzucano z pociągów w czasie jazdy, tak, że rodzice, którym udało się przeżyć, nigdy się nie dowiedzieli i nie dowiedzą, gdzie zwłoki ich maleństw zostały porzucone. Na apel kapelana Rodzin Katyńskich ks. Zdzisława Peszkowskiego w tym roku, 10 lutego w wielu polskich domach zapalono w oknach świeczki na znak hołdu tym naszym braciom, których okupant sowiecki na olbrzymią skalę terroryzował i mordował. Mam nadzieję, że wreszcie skończy się to ponadpółwiekowe tchórzliwe milczenie, gdzie w cieniu milionowych hitlerowskich ofiar żydowskich niknęły przez lata całe milionowe stalinowskie ofiary polskie. Świat będzie bardzo zdumiony, kiedy się dowie w pełni szczegółów zbrodni okupanta rosyjskiego na obywatelach Polski. Dziś nie będę tu operował żadnymi liczbami, gdyż wiedza jednostki ma znacznie mniejszy autorytet, niżli wiedza instytutu naukowego, a jestem święcie przekonany, że pewnego dnia IPN ogłosi prawdziwe liczby uśmierconych Polaków przez sowieckich ludobójców. Jestem tylko jednego pewien, polska Głogota Wschodu na pewno nie ustępuje Holocaustowi. Chciałbym tylko jednego dożyć, aby nasz Narodowy Trybunał IPN oczyścił najnowszą historię Polski z kłamstwa, a do tego trzeba odważnych historyków.

A jeśli już o odwadze i tchórzostwie tu dziś mowa, to jest rzeczą wielce zdumiewającą, że od zbrodni katyńskiej minęło tyle, tyle lat, a do tej pory nasi utalentowani przecież filmowcy, nie realizowali o tej

największej narodowej tragedii ani jednego filmu. Co prawda dochodzą głosy, iż Wajda, który tyle lat obiecywał, że coś w tej materii zrobi, właśnie w tym miesiącu ma przystąpić do produkcji filmu pt.: „Post mortem. Opowieść katyńska”. Ale dla mnie reżyser, który stworzył kiedyś film, gdzie główny bohater, Akowicz, ginie na autentycznym śmietniku, który miał być symbolem „śmietnika historii”, nie ma moralnego prawa do kręcenia filmu o Katyniu. Nawiasem „Popiół i diament” został napisany przez Andrzejewskiego na podstawie ubekich materiałów, które mu uczynni funkcjonariusze dostarczyli osobiście do domu. To nie kpina.

A jeśli już o najnowszej historii, która liczy sobie zaledwie pół wieku mowa, to przeczytałem niedawno w „Gazecie Polskiej”, niestety coraz częściej zmuszony jestem posługiwać się wiedzą medialną, że Lew Rywin również przygotowywał się do wyprodukowania filmu o Katyniu. Już w 1999 r. zaangażował w tym celu kaskadę, scenariusz filmu napisał mu Cezary Harasimowicz, reżyserem miał być Robert Gliński, który od dziesięciu lat zbierał materiały i dokumenty o Katyniu, a nawet zapoznał się osobiście przy tej okazji z funkcjonariuszami NKWD, pełniącymi onegdaj służbę w tym obozie. Może jednak komuś ten pomysł nie spodobał się i... do niósł na Rywina, tam gdzie trzeba? Nie wiem, ale jeżeli kiedyś Rywin przestanie milczeć, to się czegoś więcej na ten temat dowiem.

No cóż, starych Akowiczów, Sybiraków, ludzi z Kresów pech nadal przesładuje, choć rzecz jasna nie tak okrutnie jak dawniej, o czym świadczą losy sztandaru Łódzkiego Związku



Sybiraków, pochodzącego z 1928 roku. Otóż pewnego dnia, a był to rok 1978, zjawił się w łódzkiej katedrze nieznany nikomu człowiek i przyniósł z sobą ów sztandar. Zostawił go u siostry zakrystianki z prośbą, aby go przekazała dyskretnie do Muzeum Diecezjalnego, bo tam mu będzie najbezpieczniej. Ponieważ muzeum nie było jeszcze wykończony, jego opiekun ks. Kazimierz Gawroński postanowił ten cenny eksponat umieścić na wszelki wypadek w swoim mieszkaniu. Aby sztandar czuł się jak u siebie w domu, młody ksiądz dorobił mu własnoręcznie piękne drzewce. Po jakimś czasie ofiarodawca skontaktował się telefonicznie z nowym opiekunem sztandaru, lecz nie podał swego nazwiska ani imienia. Oświadczył, że opiekował się tym cennym dla niego i nie tylko dla niego zabytkiem, całą okupację i potem także, ale jest już w podeszłym wieku i samotny, więc oddając sztandar pod opiekę Kościoła ma pewność, że po jego śmierci sztandar nie zaginie i nie zostanie się w nieodpowiednie ręce.

Niepewność stanu wojennego i późniejsze wydarzenia sprawiły, że młody ksiądz musiał sztandar ukrywać w swoich mieszkaniach - było to kolejno: Seminarium Duchowne w Łodzi, następnie ulica Worcel-la 13 i na koniec parafia św.

Antoniego. Tutaj sztandar i jego młody opiekun doczekali się szczęśliwego dnia. Akurat los tak chciał, że w tej parafii wyznaczili sobie pierwsze spotkanie organizatorzy nowego Związku Sybiraków. A Sybiraków w tym czasie, dokładnie w dniu 11 marca 1989 roku, mieszkało w Łodzi grubo ponad tysiąc. Pod koniec spotkania ks. Kazimierz Gawroński przyniósł do sali Jana Pawła II sztandar Sybiraków i wręczył go uroczysto jego przedstawicielom - Panu Mieczysławowi Wutke i Panu Feliksowi Milanowi. Zaskoczeni i wzruszeni byli wszyscy uczestnicy tego pierwszego odrodzonego Związku Sybiraków. Większość miała łzy w oczach, a kobiety płakały głośno ze szczęścia. Szlachetny młody opiekun, po prostu zwyczajny Polak-katolik, ks. Gawroński z bólem serca, ale ze szczęściem w oczach rozstawał się z tym sztandarem po dziesięciu latach opieki.

I od tego momentu odrodzony po latach prześladowań nowy Związek Sybiraków działa w Łodzi pod autentycznie swoim sztandarem, który skupia w sobie cierpienia tysięcy rodaków wyrwanych z Ojczyzny i rzuconych w obcą ziemię Sybiru i inne miejsca katorżniczego losu, najczęściej zakończono go oddaniem życia.

Dokończenie ze str. 2

Domek Maryi w Efezie

Boki obwieszone były także aż do ziemi dywanami, od których zwisały się kurtasy (ozdobą w formie zwisającego pędzla, np. ze sznurka, nici...) Okragły, wypchany walek zastępował poduszkę, za okrycie służył brunatny, kratkowany dywan.

Na tym to łożu przeleżała Maryja ostatnie dni Swego żywota, owinięta zupełnie w białą chustę; nawet ręce były powijane. Zasłona, odsunięta w tył głowy, ułożona była w fałdy, poprzeczne; gdy Maryja rozmawiała z mężczyznami, ściągała ją na twarz. Także rąk nie odkrywała Maryja w obecności obcych, tylko gdy była sama. W ostatnich dniach nie brała Maryja żadnego posiłku; piła tylko czasem sok, który wyciskała jej służebna w kubek; był to sok z jakichś żółtych jagód, rosnących w gronach.

Naprzeciw sypialni po lewej stronie modlitewnika było przepierzenie z plecionek, służące do przechowywania sukien i sprzątw. Oprócz kilku zasłon, pasów i sukni wierzchniej, w której Maryja zwykła drogę krzyżową odprawiać, wisiały tu dwie długie suknie, biała i błękitna - bar-

dzo delikatna, i takiej barwy płaszcz. W tę suknię była Maryja przywdziana w czasie zaślubin z Józefem. Oprócz tych sukien miała tu Maryja sporo szat, będących przedtem własnością Boskiego Jej Syna, między innymi i tkanką Jego tunikę.

W środku między tymi dwiema przegrodami rozpięta była zasłona, oddzielająca od komnaty modlitewnik. Przed tą zasłoną lubiła siadywać Maryja, gdy zajęta była jaką pracą.

W tym to cichutkim, osamotnionym domku, oddalonym prawie o kwadrans drogi od mieszkań innych osadników, mieszkała Najświętsza Panna sama ze służebną tylko, która starała się o zaspokojenie niewielkich potrzeb Najsw. Panny."

Dziś dom Matki Bożej w Efezie zwany *Meryem Ana* jest muzeum, którym opiekuje się Stowarzyszenie Dernek oraz kilkoro katolickich zakonników i zakonnic. Co roku 15 sierpnia odprawiane jest tam nabożeństwo ku czci Wniebowzięcia Matki Boskiej, celebrowane przez duchowieństwo prawosławne i muzułmańskie. Dla muzułmanów Maria to *Meryem Ana*, Matka Maria, która urodziła *Isa Peygamber*, czyli proroka Jezusa.

Oprócz domu Matki Bożej, w Efezie znajdują się liczne pozostałości po pierwszych chrześcijanach: ruiny kościoła pw. Matki Bożej, w którym w 431 roku odbył się pierwszy „maryjny” sobór zwany efeskim, ruiny bazyliki grobu św. Jana z V wieku, mauzoleum św. Łukasza. Efez pełnił w I wieku rolę najważniejszego centrum życia chrześcijańskiego. Św. Jan właśnie w tym mieście zyl. działał i napisał swą *Ewangelię*. Bazylikę wzniesiono na miejscu jego domniemanego grobu. Podobnie w Efezie miał umrzeć św. Łukasz, autor *Ewangelii* oraz *Dziejów Apostolskich*. Jego domniemane mauzoleum odkryto w 1951 roku, ale relikwie przewiezione w średniowieczu, najpierw do Konstantynopola, a następnie do Wenecji, prawdopodobnie znajdują się obecnie w bazylice św. Justyny w Padwie.

Wojciech Turek

Literatura: J.L. Sima OFMConv, *Nasza Pani Efejska i Jej dom w Meryem Ana*, Niepokalanów, Wyd. Ojców Franciszkanów, 1997; *Żywoty i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi wraz z Tajemnicami Starożytności według widzeń świętobliwej Anny Katarzyny Emmerich w zapiskach Klemensa Brentano*, Częstochowa, Regina Poloniae, 1991.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Od 4 lat, przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii w Hadze toczy się proces Slobodana Miloševića. Były szef państwa jugosłowiańskiego odpowiada przed tą instancją za ludobójstwo, przestępstwa wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie między 1991 a 1999 rokiem.

Archiwa procesu zawierają ponad milion 200 tysięcy stron, 1250 dowodów rzeczowych, tysiące fotografii, map, dokumentów z adnotacjami „oficjalne” i „ściśle tajne”, 200 kaset wideo, setki nagrań magnetofonowych.

Od 12 lutego 2002, kiedy rozprawa Miloševića się zaczęła, przed trybunałem zeznawało 340 świadków - 296 świadków oskarżenia i 44 świadków obrony. Na podstawie tej „biblioteki historii” - jak archiwa nazywa prokurator generalny haskiego Trybunału Geoffrey Nice - sędziowie wydadzą wyrok. Stanie się to być może jeszcze w tym roku. Wzrastają także szanse na rychłe aresztowanie dwóch innych zbrodniarzy z okresu wojny w Bośni i Hercegowinie - Radovana Karadzicia i Ratko

ropie.

O pojmanie tych dwóch oskarżonych oboiście zabiega Carla del Ponte - prokurator Trybunału w Hadze. Jej ostatnia wizyta w Belgradzie miała miejsce 7 lutego, w tygodniu po komunikacie Najwyższej Rady Obrony Serbii i Czarnogóry, w którym po raz pierwszy oficjalnie potwierdzone zostało, że armia serbska chroniła generała Ratko Mladicia aż do 1 czerwca 2002 roku. Oznacza to, że obecnie Mladic na tę ochronę liczyć już nie może i że jego aresztowanie powinno być łatwiejsze. Pani Carla del Ponte ma nadzieję, że Belgrad, który w październiku 2005 roku podjął negocjacje z Unią Europejską, mające ostatecznie prowadzić do włączenia Serbii do europejskiej wspólnoty, zachowa się tak, jak Zagrzeb w sprawie Ante Gotowiny. Aresztowanie tego chorwackiego generała w grudniu ubiegłego roku zniosło główną przeszkodę, która uniemożliwiała otwarcie rokowań w kwestii przyjęcia Chorwacji do Unii Europejskiej. Ratko Mladic ukrywa się podobno gdzieś w Serbii. A gdzie zaszył się Radovan Karadzic? Zachodnie służby tajne ciągle tego nie wiedzą. Według ich rozeznania, na terenie byłej Jugosławii jest wiele bardzo trudno dostępnych zakątków. Ktoś wskazał na strefę położoną w serbskiej republice Bośni, przy granicy z Czarnogórą i Serbią. Jest ona odizolowana od reszty kraju przez rze-

kę Drinę - można do niej dotrzeć przez mosty w Gorazde i Focy. Każdy, kto przechodzi przez te mosty, jest natychmiast namierzany i sprawdzany. Mieszkańcy regionu uważają Karadzicia i Mladicia za bohaterów i nawet jeśli coś wiedzą, to z pewnością tego nie zdradzą. Istnieje także podejrzenie, że dwaj oskarżeni mogą się ukrywać w którymś z bardzo trudno dostępnych prawosławnych klasztorów, do których policja nigdy nie zagląda.

Jest bardzo wątpliwe, by premier Kostunica, spokrewniony z radykalnym dyktatorem serbskiego kościoła prawosławnego Radovicem, zdecydował się wydać nakaz rewizji w miejscach kultu. Oprócz tego poważnym problemem jest brak zgody wśród polityków na Zachodzie. W latach 1995-1997, Karadzic, który przeżywał jeszcze w swej kwaterze operacyjnej w Pale, mógł zostać złapany bez trudu - przycyenia Francji i Stanów Zjednoczonych - Francois Mitterand i Bill Clinton odwołali jednak operację pościgu, ponieważ obawiali się, że uniemożliwi ona podpisanie układów pokojowych w Dayton. Na początku 2001 roku, Francuzom udało się zlokalizować zbrodniarza w Bośni. Interwencja została jednakże zablokowana przez Pałac Elizejski, ponieważ przekazanie byłego przywódcy Serbów bośniackich wymiarowi sprawiedliwości zmusiłoby francuskie komando do poruszania się w strefie kontrolowanej przez Amerykanów.

W 2004 roku, ministerstwo SW Serbii zaproponować miało Francji wydanie Karadzicia, pod warunkiem że Paryż popierał będzie Belgrad na scenie międzynarodowej i że serbscy policjanci odpowiedzialni za pojmanie oskarżonego resztę życia spędzą we Francji. Francja miała się zgodzić, mimo to Karadzic nie został złapany... Ciąg dalszy nastąpi?



Mladicia - dwóch byłych przywódców wojskowych i politycznych Serbów bośniackich, ukrywających się od lat gdzieś w Eu-



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycha

Polscy architekci w świecie

W dziejach światowej architektury chlubną kartę zapisał nasi rodacy pracując i tworząc w różnych krajach świata. Niestety ich działalność nie jest dostatecznie znana i opracowana. Dlatego w celu przypomnienia udziału Polaków w kształtowaniu obrazu światowej architektury przypomnijmy kilka sylwetek postaci historycznych naszych architektów.

Albert Bitner (1845-1902), architekt pracujący od 1870 w Paryżu. Ważniejsze prace: projekty wielu prywatnych pałaców w XVI dzielnicy Paryża (m.in. przy Avenue du Bois de Boulogne, Avenue de la Grande Armée, rue Pierre Charron, rue Bizet, rue Boissière); projekt przebudowy bulwaru Haussmanna; budowa kościoła angikańskiego w Neuilly; przebudowa zamku de Blasseville pod Villerville; restauracja zamków de Courances i Dandelo St. Flour.

Juliusz Dębski (1922-1997). Absolwent Politechniki Warszawskiej. Architekt w Generalnym Zarządzie Budynków w Bagdadzie 1959-1962; projektant w biurach architektonicznych w USA; m.in. w biurze Walta Disneya, Thornton Ladd, John Kesely 1962-1979; kierownik placówki projektowej w Al-Jubail w Arabii Saudyjskiej 1979-1983; architekt w USA zajmujący się projektowaniem obiektów rządowych w stanie Colorado i Virginia, a następnie domów towarowych i obiektów służby zdrowia w Kalifornii 1983-1997. Ważniejsze projekty i realizacje: Dom Pomocy Społecznej w Bagdadzie; szpital dziecięcy na wyspie Reknia (rzeka Shatt-el-Arab); szpital w Hollywood; Scotts Museum w Południowej Pasadenie; South Coast Repertory Theater w Costa Mesa; dom towarowy w Carlsbad, browar Anheuser-Busch w Los Angeles; osiedle mieszkaniowe Quail Ridge w Fullertone; szpitale w Riverside, Irvine i Orange.

Stefan du Château (1908-1999), założyciel i architekt Cabinet d'Etablissement de Plans et Projets d'Architecture w Paryżu (zrealizował liczne konstrukcje rurowe m.in. prefabrykowany „Bungalow Tropical”, przemysłowe hangary HBR, halę odjazdów

dworca kolejowego Montparnasse w Paryżu, przykrycie dworca kolejowego St. Charles w Marsylii) 1953-1957; właściciel Pracowni Inżynierjno-Konstrukcyjnej CICE w Paryżu (1114 prac studialnych i realizacji wykonanych zgodnie z 10 patentami własnego autorstwa m.in. rozwiązania w systemie „SDC”: kopuła w Agadir, przykrycie basenu w Drancy, kościół w Chartres; w systemie „Pyramitec”: międzynarodowe centrum targowe w Nancy; w systemie „Tridimatec”: gimnazjum w Cavaillon, przykrycie nad trybunami stadionu w Laval, Centrum Kulturalne w Rennes; w systemie „Unibat”: dworzec międzynarodowego portu lotniczego im. Waszyngtona w Baltimore, centrum Cora w Forbach, Uniwersytet Lyon-Bron; w systemie „Spherobat”: centrum handlowe w St. Genis Laval, centrum socjalno-kulturalne w Rennes, dworzec lotniczy w Nancy, przykrycie największego meczetu świata w Casablance) 1957-1989.

Jan Galinowski (zm. 1975), absolwent Politechniki Lwowskiej. Ważniejsze prace: Pałac Rady Europy w Strashburgu; bloki z mieszkaniami dwupoziomowymi w Strashburgu, Paryżu, Nanterre i La Rochelle. Współtwórca domów studentów tutejszych w uniwersyteckiej dzielnicy Paryża.

Andrzej Gorczyński (1939-1991), architekt w biurze architektonicznym I. M. Pei and Partners w Nowym Jorku 1966-1991. Ważniejsze projekty: dom akademicki Spelman Halls w Uniwersytecie Princeton, NJ (nagroda Amerykańskiego Instytutu Architektów 1973); restauracja i rewaloryzacja zabytkowego targu pod mostem Queensboro w Nowym Jorku 1973;

hotel Intercontinental w Doha (Katar) 1976; wysokościowiec John Hancock w Bostonie (nagroda Amerykańskiego Instytutu Architektów 1976); stacja metra Midtown East Station w Nowym Jorku; hotel Hilton w Kuwejcie; wysokościowiec Bailleres w Mexico City. W latach 1983-1991 odpowiedzialny za projekt i realizację dwóch piramid w Luwrze w Paryżu.

Lucjan Korngold (1889-1963), absolwent Politechniki Warszawskiej. W latach 1939-1940 przebywał w Rumunii, gdzie dla króla wykonał szereg projektów. W 1940 wyjechał do Brazylii, gdzie po dwóch latach kierował własną firmą architektoniczną w São Paulo. Ważniejsze projekty w São Paulo, m.in.: gmachy Giełdy Zbożowej, budynku Banku Handlowego, Pałac Handlu; budynki biurowe dla firm AVIOBA i CBI; fabryka farmaceutyczna; bloki mieszkalne oraz indywidualne wille.

Julian Niedzielski (1849-1901), absolwent Instytutu Technicznego w Krakowie i Politechniki Wiedeńskiej. Uczestnik przebudowy Uniwersytetu Wiedeńskiego; zrealizowane projekty budynku Kasy Oszczędnościowej w Libercu, kasyna w Usti nad Łabą (Czechy) oraz zamku i mauzoleum Wolfruma; restauracja, m.in. wnętrza gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pałacu cesarskiego (Hofburg) w Wiedniu. Laureat licznych konkursów architektonicznych, m.in. nagrody za projekt teatru w Libercu i gmach rządowy w Meranie (Tyrol). Radca budownictwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Wiedniu.

Maciej Nowicki (1910-1950), absolwent Politechniki Warszawskiej. W 1945 wyjechał do USA jako radca kulturalny polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Doradca ze strony polskiej, a następnie współautor odbudowy gmachu ONZ. Pracował jako wykładowca w Pratt Institute w Nowym Jorku, a następnie w School of Design na Uniwersytecie Północnej Karoliny w Raleigh (NC). Autor projektu szkoły dla czasopisma „Architectural Forum”. Współautor projektu słynnej hali wystawowej tzw. Parabeum w Raleigh (dziś fotografie hali zamieszczane są w większości podręczników historii architektury). W 1950 rozpoczął prace nad projektem miasta Chandigarh (nowa stolica Pendżabu w Indiach). W drodze



powrotnej z Indii zginął w katastrofie lotniczej. Po jego śmierci projekt przejął Le Corbusiers.

Michał Nowosielski (1750-1795), około 1770 pracował w Londynie jako pomocnik architekta J. Wyatta przy budowie Panteonu na Oxford Street, zajmował się przebudową budynku opery londyńskiej, a po jej spłonięciu w 1789 r. budował nowego gmachu. Zbudował wiele domów mieszkalnych w londyńskiej dzielnicy Kensington. Scenograf opery na Haymarket. Jego imieniem nazwano ulice w Londynie: Michael's Place i Michael's Grove.

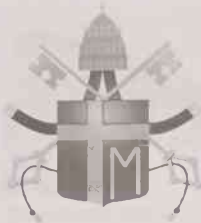
Zdzisław Pręgowski (1912-1998), właściciel biura architektonicznego, a następnie przedsiębiorstwa architektoniczno-budowlanego PREWI w Winterthur 1950-1998. Opatentował kilka wynalazków, m.in. system PREWI (skonstruowanie powierzchni betonowych, fasad domów i murów oporowych na autostradach), PREZI-PHON (płyty dźwiękoszczelne), PREWI-CELL (izolacja z odpadów szkła na szumowane szkło w formie szplitu lub kulek, po raz pierwszy zastosowana w 1978 przy budowie autostrady na mozarach obok Sursee w Szwajcarii). Projektant i budowniczy Domu Polskiego dla Polskiej Misji Katolickiej w Marly.

Benedetto Renard Polacco (ur. 1680), absolwent Akademii św. Łukasza w Rzymie. Architekt papieski 1709-1716. Trzykrotnie laureat konkursów klementyńskich 1705-1708. Uchonorowany medalem za projekt barokowej fontanny. Autor projektu gmachu hospicjum polskiego w Rzymie.

Stanisław Zawadzki (1743-1806), absolwent i profesor Akademii św. Łukasza w Rzymie. Laureat II nagrody w konkursie architektonicznym na rozwiązanie fasady kościoła S. Maria sopra Minerwa w Rzymie 1771. Za projekty dwóch klasztorów uzyskał tytuł akademika „di Merito” 1776.

KOŁO PRZYJACIOŁ FUNDACJI JANA PAWŁA II - PARYŻ

Christian Pierragnes



Autentyczne zaangażowanie w jakąkolwiek ideę wymaga przede wszystkim przekonania o jej słuszności, a następnie o tym, że osobisty wysiłek każdego ma dla niej wartość realną.

Tydzień po pełnych splendorach obchodach 170. rocznicy Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II spotkało się na dorocznym opłatku, żehy się w tym przekonaniu utwierdzić.

zebranie, na którym Henri Rogowski, prezes Koła, mówił o nieustannie odbudowywanej motywacji w działaniu Fundacji, o przygotowaniach do przeżycia I rocznicy zgonu Ojca Świętego i do podróży na uroczystości 25. rocznicy założenia Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Następnie przekazał on, na ręce ks. prał. Wylęzka, czeki złożone przez członków Koła jako dary na działalność Fundacji. Ks. inf. Stanisław Jez powrócił do słów homilii mszalnej o przyjęciu Chrystusa w życiu osobistym i podkre-

autorytetem Fundacji, podkreślił jej niezależność wobec rodzących się na całym świecie instytucji pragnących szerzyć nauczanie Jana Pawła II. Fundacja została założona przez samego Ojca Świętego i pracuje dla tych celów, które On sam jej wyznaczył. Ośrodek Dokumentacji kontynuuje prace nad katalagowaniem ogromnej ilości pism papieskich, aby ułatwić do nich dostęp dla jak największej ilości badaczy. Zostanie w nim utworzona Rada Naukowa, mająca na celu koordynację podejmowanych badań naukowych.

Program edukacyjny realizowany w Lublinie pozwolił, w roku 2005, na studia 152 osobom pochodzącym z 7 krajów. 35 stypendystów uzyskało dyplomy ukończenia studiów. 120 podań o stypendium zostało rozpatrzonych przez komisję i przyznane zostały 34. Rada Administracyjna podkreśliła szczególną wagę tego programu i konieczność stworzenia katolickiej elity inteligencji dla Europy Wschodniej i Środkowej.

W Rzymie, na przełomie czerwca i lipca, zorganizowano 19. Uniwersytet Letni Kultury Polskiej, w którym wzięło udział 75 osób z siedmiu krajów.

Międzynarodowy charakter Fundacji świadczy o zaangażowaniu ludzi najróżniejszych kultur w badanie i propagowanie nauczania Jana Pawła II.

Rada Administracyjna wyraziła głęboką wdzięczność wszystkim Kołom i Towarzystwom Przyjaciół Fundacji, jak i osobom prywatnym, za ich pomoc moralną i materialną, dzięki której dzieło podjęte przez Jana Pawła II staje się dzisiaj żywym pomnikiem Jego długiego i owocnego pontyfikatu.



Mszę świętą koncelebrowali ks. prał. Stefan Wylęzek, administrator Fundacji w Rzymie, który wygłosił homilię, ks. inf. Stanisław Jez, rektor PMK i prezes honorowy Koła, ks. dr Wacław Szubert, proboszcz parafii polskiej Wniebowzięcia NMP w Paryżu, dyrektor Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego im. Jana Pawła II oraz ks. Henryk Szulborski, wiceprez PMK.

Ks. prał. S. Wylęzek podkreślił w swojej homilii konieczność przyjęcia Boga „na



ślili naszą odpowiedzialność za promieniowanie nauczania Jana Pawła II.

Oddał też „w ręce Przyjaciół Fundacji” sprawę postawienia w Paryżu - na przykład przed pierwszym tu kościołem polskim - pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jest to z całą pewnością zadanie dla całej wspólnoty polskiej we Francji, ale Koło paryskie musi być motorem tej idei.

Ksiądz prał. Stefan Wylęzek przedstawił zebranym sprawozdanie ze styczniowego posiedzenia Rady Administracyjnej Fundacji w Rzymie.

Rok miniony był rokiem szczególnym dla Fundacji. Ostatnie dni cierpień Ojca Świętego, Jego odejście do Domu Ojca i Jego pogrzeb były dla całego świata niezwykłymi rekolekcjami. Przez Dom Polski Jana Pawła II przewinęły się rzesze pielgrzymów. Prowadzone były jednocześnie niezbędne remonty tego domu. Sekretariat Fundacji otrzymał tysiące listów z wyrazami sympatii po odejściu Jana Pawła II, w których uderzała troska o dalsze losy Fundacji. JE abp Stanisław Dziwisz, który, jako metropolita krakowski i zgodnie z wolą jej Założyciela, jest najwyższym



domostwo” w swoim życiu, po to by być zdolnym „troszczyć się o sprawy Pana”. Nikt też nie może oddawać hołdu Bogu w prawdzie, jeżeli jego życie nie jest podane Słowu, którym jest Chrystus nauczający „jak ten, który ma autorytet”. Takie tylko oddawanie chwały Bogu pozwoli słusznie wybrać w nawale głoszonych zewsząd przestań i przeżyć szczęście życia w Prawdzie.

po Mszy świętej, na IV piętrze paryskiego Domu Komatanta, odbyło się



Zebrań zakończone zostało wspianym koncertem pani Grety Komur, dysponującej pięknym sopranem koloraturowym. W repertuarze znalazły się polskie utwory klasyczne i ludowe.

Po krótkiej projekcji zdjęć z podróży do Polski, której był też w pełni poświęcony rozdany obecnym nowy numer Biuletynu Koła, zebrani goście - po tradycyjnym podzieleniu się opłatkiem - zasiedli do wspólnej kolacji w salonach Domu Komatanta przy rue Legendre.

Poziomo: A-1. Falsz, faryzeuszostwo; A-10. Ciasto z nadzieniem; C-7. Gatunek wierzby; D-1. Z 40 rozbójnikami; D-9. Praca ponad siły; F-1. Całkiem sporo zwierząt; F-11. Jakub, który walczył ze szlachtą; H-1. Porasta łąkę; H-11. Straszno, gdy się ukaże; J-1. To, co dzieci lubią najbardziej; J-9. Kilka lub więcej samolotów wojskowych; K-7. Duży, ciężki i rogaty; M-1. Człowieka bez odzienia lub drzew w zimie; M-10. Zniewaga.

Pionowo: 1-A. Rzeka lub choroba; 1-J. Coraz rzadszy zawód; 2-D. Niezbędna, gdy jest ciemno; 3-A. Podmokłe łąki, często z wikliną; 3-J. Szybszy niż marsz; 4-D. Dzieło architekta; 5-A. ... i uprzedzenie; 5-J. Idealna na wakacje dla mieszczucha; 7-B. ... Farrow, grała w „Dziecku Rosemary”; 7-J. Z Bretanii, patron prawników; 9-B. Krętorogi z Tybetu; 9-J. Miasto nad rzeką Ełk; 11-A. Przełożony klasztoru; 11-J. Skorupiak dość smaczny; 12-D. Redaktor naczelny „Przeglądu Powszechnego”; 13-A. Rzymski od miłości; 13-J. Gracz - malarz, rysownik, scenograf; 14-D. Bohater J. Swifta, podróżował m.in. do Liliputu i Laputy; 15-A. Dawna nazwa Czarnogóry; 15-J. Największy kontynent na Ziemi.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!
(Redakcja)

Krzyżówka o skarbie

- proponuje Maria Pawłowska -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A		1			4					17	2				5
B			25						39				23		7
C			3												11
D			6			24					12		19		
E												10			
F		21			38						16		29		
G															
H	36				22							8		13	
I														9	
J					37		28		40	31					18
K			30					14			33				
L			32		35								26		15
M											20			27	



Pasażerka

Maria C. Paławska

„Śpiesz się powoli.” „Nie pchaj się - poczekaj, aż cię poproszą.” Cenne rady, ale gdy jest już późno, a człowiek zmarnięty, po długim spacerze z Kuźnic do zakopiańskiego ronda, wypatrzy przez zaspane śniegiem okulary stojącą nieopodal taksówkę, która może go zawieźć do przystanku cukierenki na Krupówkach, zapomina o dobrych manierach. Leci do niej, macha kierowcy, nie czekając na jego reakcję otwiera z rozmachem drzwi, pakuje się na tylne siedzenie i... oddycha z ulgą. Tak to mniej więcej wyglądało i w moim przypadku, tylko że na owo odetchnięcie było zdecydowanie za wcześnie...

Choć w pierwszej chwili przez gruby kożuch niewiele poczułam, wnet zorientowałam się, że na czymś usiadłam. Na czymś jeszcze oprócz zwykłego skózanego fotela... Nie byłam, co prawda, księżniczką na ziarnku grochu, ale poczułam się jakoś tak... podobnie. Już otwierałam usta, by przywitać się i spytać, co przysiadłam, gdy ujrzałam wreszcie twarz kierowcy, który aż odwrócił się w moją stronę. Wpiął się we mnie wzrokiem. Trzymał palec przy zaciśniętych wargach. - Pssst... - zasyczał. Znieruchomiałam. Tym bardziej że właśnie zdałam sobie sprawę, że jeszcze jedno oczy mnie obserwują... Obok kierowcy siedział jeszcze jeden pasażer. Ten ostatni najwyraźniej wstrząśnięty moim wtargnięciem po prostu pożerał mnie wzrokiem i rozdziawiał buzię. W tej sytuacji i ja nie pozostałam obojętna. Nawet buzia też sama mi się otworzyła. - „Nie bój się, Basiu...” - w końcu szofer odezwał się łagodnie. - „Nie boję się...” - pisałam cichutko, nie zastanawiając się, skąd on zna moje imię i dlaczego mówi mi per „ty”. Teraz w końcu i szoferowi zaczęła opadać. Ale najwyraźniej z poirytowania. - „To jest Basia!” - szepnął dobitnie wskazując głową swoją towarzyszkę. - „Ale ja też jestem Basia” - zaprotestowałam tępo. Spojrzał na mnie z politowaniem. - „A ja nie... Ja jestem Romek” - przedstawił się. - „Miło mi” - bąknęłam odruchowo. Ale on już nie zwracał na mnie uwagi, pochłonięty kompletnie tą drugą Basią. I trudno się dzi-

wić. Miała piękne, wielkie, brązowe oczy. A do tego była ruda! Naprawdę ruda! Jak wiewiórka! To jest... jak to wiewiórka... powinienam była raczej powiedzieć. Wyciągnął do niej rękę trzymając w palcach wielki orzech laskowy. Zawahała się, spojrzała na mnie, i wreszcie objęła orzech obiema łapkami. Była śliczna, puchata, z wielką kitą. Małe pędzelki na końcach uszu nadały jej buzi taki filuterny wyraz. Kierowca patrzył na nią z rozczuleniem. - „No, przestała się bać...” - stwierdził z ulgą, gdy zaczęła wreszcie obracać orzech w łapkach. - „Co ona tutaj robi?” - wyjąkałam. - „To co widać. Przychodzi na kolację i przy okazji trochę się ogrzać” - odpowiedział mi takim tonem, jakby to była rzecz ogólnie przyjęta, że wiewiórki rozsiadają się w taksówkach i wsuwają sandwicze. - „To stara znajomość, już od kilku lat...” - dodał w ramach wytłumaczenia.



Nie potrzebuję już chyba mówić, że nie pojechałam na spacer po Krupówkach. Okazało się, że pan Romek dzisiaj nie pracował. Gdy tak wdarałam się do jego samochodu, był już na postoju tylko w celach towarzyskich. Przeprosiłam za napaść i głupio mi było okrutnie. Z tego wszystkiego nie wiem już w końcu, jak to jest z tymi dobrymi zasadami, wpajanymi przez babcię. Jedno jest pewne - gdybym wtedy o nich pamiętała, na pewno zjadłabym pyszną wiedeńską kremówkę, a tak, cóż... to popołudnie spędziłam w zakopiańskiej taksówce. Kierowca śmiał się i opowiadał. Basia chrupała, a w końcu ośmieliła się na tyle, że nawet ode mnie brała orzechy. Okazało się, że był ich tu w aucie pełen wór. To na nim właśnie usiadłam...



Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

Le contrat „nouvelle embauche” nowa forma umowy o pracę

Przebywam we Francji od kilku lat, mam uregulowane prawo pobytu i prawo do pracy. W wyniku zmian w przedsiębiorstwie zostałem zwolniony z pracy i obecnie poszukuję pracy. W trakcie moich poszukiwań zauważyłem, że ostatnio wielu pracodawców nie proponuje tradycyjnych form zatrudnienia, jak kontrakt na czas określony - CDD, czy na czas nieokreślony - CDI, lecz chcą zatrudnić pracownika na podstawie kontraktu nazywanego CNE. Proszę o wyjaśnienie, jaka jest to forma umowy o pracę i w czym jest ona korzystna lub niekorzystna dla pracownika?

CNE, czyli *contrat „nouvelle embauche”*, jest nową formą umowy o pracę istniejącą we Francji od 4 sierpnia 2005, której podstawowym zadaniem jest zachęcenie do rozwoju małej przedsiębiorczości oraz walka z bezrobociem we Francji. CNE został ustanowiony przez rozporządzenie n° 2005-893 z 2 sierpnia 2005 (Dz.Ust. n° 179 z 3 sierpnia 2005 - strona 12689).

CNE jest skierowany do małych przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż dwudziestu pracowników. Stanowi on specjalną formę umowy na czas nieokreślony (CDI). Jego podstawowym celem jest ułatwienie procedury zatrudnienia pracownika, określając jednocześnie jasno jego sytuację w przypadku zerwania umowy w przeciągu dwóch pierwszych lat po zawarciu umowy o pracę.

W porównaniu z CDI korzyść CNE polega na tym, iż w przeciągu dwóch pierwszych lat od momentu zawarcia umowy odchodzi się od sztywno określonych zasad kodeksu pracy, a szczególnie przepisów dotyczących zwolnienia. W związku z tym nowa umowa o pracę ułatwia zasadniczo procedurę jej zerwania.

W przeciągu dwóch pierwszych lat po zawarciu umowy o pracę pracodawca lub pracownik mogą ją zerwać bez określonego powodu, wysyłając drugiej stronie list polecony z potwierdzeniem odbioru. Ustawodawca odszedł tutaj od obowiązku umotywowania zwolnienia, jak ma to miejsce w przypadku CDI.

Jeśli do rozwiązania umowy o pracę dochodzi z inicjatywy pracodawcy i jeśli nie wynika ono z winy pracownika (*faute grave*) lub niezależnych czynników zewnętrznych (*force majeure*), pracownik, który przepracował w przedsiębiorstwie co najmniej miesiąc, dysponuje okresem wypowiedzenia równym: - dwu tygodniom, jeśli od momentu zawarcia umowy o pracę nie upłynęło jeszcze sześć miesięcy; - jednemu miesiącowi, jeśli od momentu zawarcia umowy o pracę upłynęło sześć miesięcy.

Okres wypowiedzenia liczy się od momentu potwierdzenia otrzymania listu poleconego informującego o zerwaniu umowy o pracę.

Po upływie okresu wypowiedzenia pracodawca jest zobowiązany do wypłacenia pracownikowi jednorazowego odszkodowania w wysokości równą ośmiu procent wysokości wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi od momentu zawarcia umowy o pracę. Poza tym pracodawca jest również zobowiązany do wypłacenia na rzecz Assedic opłaty ryczałtowej równej dwu procent wysokości wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi od mo-



A. Chronos - „Chronos” (J. T. Roman)

mentu zawarcia umowy o pracę. Pracodawca zobowiązany jest jednak do przestrzegania przepisów prawa dotyczących zakazu dyskryminacji, ochrony kobiet w ciąży, ofiar wypadków w pracy lub choroby zawodowej.

W przypadku, gdy umowa o pracę została rozwiązana z inicjatywy pracodawcy przed upływem dwóch lat od momentu jej zawarcia, pracodawca może ponownie zawrzeć nową umowę z tym samym pracownikiem, pod warunkiem upływu okresu trzech miesięcy pomiędzy dwoma umowami. Prawo nie precyzuje liczby CNE, które mogą zostać zawarte w takich okolicznościach.

CNE obejmuje wszystkie formy zatrudnienia z wyjątkiem pracy sezonowej. Pracodawca nie może rozwiązać lub zmienić umowy o pracę na czas nieokreślony lub umowy o pracę na czas określony, aby zawrzeć z pracownikiem CNE. CNE może być stosowana zarówno do zatrudnienia pracownika w pełnym, jak i w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Po upływie dwóch lat CNE staje się automatycznie umową na czas nieokreślony (CDI).

W przypadku rozwiązania CNE, zwolniony pracownik nie zawsze ma prawo do korzystania z zasiłku dla bezrobotnych. Aby korzystać z tej formy pomocy, pracownik powinien wykazać minimalny okres składkowy równy sześciu miesiącom (180 dni) w przeciągu ostatnich dwudziestu dwóch miesięcy. W ich braku otrzyma on świadczenie równe 16,40 euro dziennie, pod warunkiem, że wykaże okres pracy równy czterem miesiącom (120 dni).

Jeśli chodzi o sytuację pracowników zatrudnionych na zasadzie CNE, można zaobserwować zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty nowej formy umowy o pracę. Fakt, że ułatwiona została procedura zatrudniania pracownika będzie bez wątpienia elementem pobudzającym rynek pracy. Jednakże nie bez znaczenia jest to, że pracodawca do upływu dwóch lat od momentu zawarcia umowy może w każdej chwili zwolnić pracownika bez uzasadniania swojej decyzji, co prowadzi do braku stabilności zatrudnienia pracownika. Poza tym sytuacja ta może prowadzić do nadużyć ze strony pracodawcy, który wykorzystując łatwość rozwiązania CNE będzie zatrudniał wciąż nowych pracowników i zwalniał ich przed upływem okresu dwóch lat.

PIELGRZYMKA DO LOURDES W DNIACH 15-22 MAJA 2006 R.

Zakwaterowanie w domu PMK „Bellevue”;
cena 310 euro (podróż, pobyt, ubezpieczenie)
- wpłata przy zapisie 100 euro.

Zapisy do 30 kwietnia przyjmuje: Józefa Natanek -
Tel. 03 21 69 99 09.

W niedzielę 26 lutego o godz. 16⁰⁰

w kościele polskim - Wniebowzięcia NMP
w Paryżu - 263 bis, rue St-Honoré

zostanie odprawiona Msza św. w pierwszą rocznicę śmierci

Ś.P. Hieronima Rogowskiego

długoletniego Prezesa PZK i dyrektora chóru parafialnego.

Zapraszamy na modlitewne spotkanie!

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Większość komentarzy prasowych dotyczy 100 dni rządu Kaczimierza Marcinkiewicza oraz wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Stanach Zjednoczonych. Premier dowodził, iż rząd wykonał plan w 90 proc. Opozycja twierdzi, że są to jedynie sukcesy w wymiarze intencjonalno-propagandowym. Bardziej konkretne opinie prasa zamieszcza na temat pobytu prezydenta Kaczyńskiego w USA. Najszerzym echem odbiła się jego wizyta wśród Polonii amerykańskiej. „Rzeczpospolita” (13 lutego) pisze: *Były stroje ludowe, tańce i dużo polskiego jedzenia. Chicagowska Polonia witała Lecha Kaczyńskiego jak bohatera. Nie tylko dlatego, że jego przeciwnikom pewnie nie chciałoby się wydawać 85 dolarów za wstęp. Chicago, tak jak większość polonijnych skupisk w USA, to w przynajmniej części elektorat PiS. Lech Kaczyński zmiotł tu w ostatnich wyborach Donalda Tuska, zdobywając w drugiej turze ponad 80 proc. głosów. W tym prezydencie jest nadzie-*

ja. Prezydent odniósł się do tych nastrojów, dziękując Polonii za jej wsparcie dla kraju. Podkreślił, że Polska jest dziś wolna i niepodległa, odniosła wiele sukcesów, ale dodał, że jeszcze wiele trzeba zmienić. „Przybyłem z kraju, w którym nie wszystko przez 16 lat działało się tak, jak powinno, w którym zbyt długo pozostałości systemu totalitarnego oddziaływały na polską rzeczywistość” - powiedział. Sala przyjęła te słowa nad wyraz entuzjastycznie.

W dalszym ciągu w mediach komentowana jest sprawa odwołania polskich dyplomatów, związanych ze służbami specjalnymi PRL, z placówek zagranicznych. Problem podejmuje Tomasz Wiślicki w „Więzi” (nr 2/2006): *Dlaczego działanie rządu należy uznać za ważny etap naprawy państwa? W ostatnich czasach doszło u nas do niepokojącego odwrócenia ról między politykami i tajnymi służbami. Funkcjonariusze w roli wiceministrów czy ambasadorów - to postawienie tej*

hierarchii na głowie. Znaczący to, że służby kreują politykę państwa, w tym także same sobie określają cele działania, co jest bijącym w oczy przykładem patologii. Nie chodzi tu w dodatku o funkcjonariuszy służb demokratycznego państwa. Odwołani wiceministrowie i ambasadorowie związani byli z wywiadem PRL - strukturą totalitarną, w dodatku działającą w ramach bloku sowieckiego. Cele działania wyznaczała moskiewska centrala, a zakres autonomii poszczególnych krajów był nader ograniczony. Ponadto tajne służby w komunizmie nie były tym, czym są w państwie demokratycznym - narzędziem zbierania informacji o zagrożeniach dla państwa. Była to monstrualnie rozbudowana struktura gromadząca i przetwarzająca niewyobrażalne ilości informacji, stanowiących jedno z zasadniczych - prócz przemocy - narzędzi sprawowania władzy. Totalitaryzm usiłował (na nasze szczęście - nie w pełni skutecznie) sprawować nad informacją możliwie pełną kontrolę. Ludzie tych służb nie rozpyłali się w powietrzu po 1989 roku. Znaczna ich część nadal funkcjonowała tam, gdzie ich umiejętności profesjonalne mogły znaleźć zastosowanie, a więc w tych sektorach, w których cho-

dzi o władzę, gospodarkę, informację. Jednym z takich miejsc są służby zagraniczne. Nigdy nie podjęto dość konsekwentnej próby oczyszczenia ich z ludzi dawnych służb, a w czasach rządów postkomunistów - ich naturalnego zaplecza - ich wpływy szczególnie rosły. Nie chodzi zresztą tylko o MSZ.

Premierowi i ministrowi spraw zagranicznych nie chodzi więc o „czystkę w MSZ”. Kryterium nie są poglądy i polityczne sympatie, ale - powiązania najzupełniej dosłownie „niezgodne ze statusem dyplomaty”. Zbyt techniczne jest dodawać, że samo oczyszczenie kadr MSZ i wszelkich innych resortów z funkcjonariuszy komunistycznych tajnych służb nie gwarantuje dobrej pracy aparatu państwowego. Wydaje się, że nowe władze zdają sobie z tego sprawę - wskazują na to pierwsze kroki nowych władz w polityce międzynarodowej. Jednak bez wyraźnego odwrócenia relacji między politykami a służbami oraz odsunięcia funkcjonariuszy służb komunistycznych, po krótkim czasie okazałoby się, że wszystko wraca w stare koleiny. Polityka premiera i ministra spraw zagranicznych daje nadzieję, że przynajmniej w tej dziedzinie państwo będzie rzeczywiście naprawione.

Ciąg dalszy ze str. 3

PROCH I POPIÓŁ

Ten proch jest również treścią przekazu w opisie Księgi Rodzaju, kiedy to Bóg zwraca się do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia (Rdz 2,7). I tak proch, z którego został ulepiony człowiek, staje się pokarmem dla węża - przeciwnika ludzkości. Świadomość nicości człowieka wobec Boga jest również widoczna w kontekście osoby Abrahama, który wchodzi w dialog ze swoim Bogiem. On ma zapisać widzenie samego siebie w relacji do Boga. Stąd te słowa, pełne pokory i ufności: „Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem” (Rdz 18,27).

Ostatecznie tenże Abraham otrzymuje od Boga błogosławieństwo z obietnicą liczego potomstwa: „A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków (Rdz 28,14). Proch ziemi w tymże orędziu jest metaforą liczebności pokoleń Izraela.

Na podstawie treści w Księdze Rodzaju można zauważyć, że proch jest symbolem nicości, ale w sposób bardzo charakterystyczny. Nie można go utożsamiać z nicością absolutną. Okazuje się, że mimo jego trudnej do określenia w wymiarze materialnym postaci, stanowi on budulec do istnienia materii. Fakt tchnie-



nia życia uzupełnia widzenie osoby jako istoty żyjącej. Bez tego daru od Boga człowiek na nowo powraca do postaci prochu.

Nie dokonując dalszych analiz, a opierając się na Księgach Starego Testamentu można wnioskować, że już Księga Rodzaju wypracowuje własną biblijną definicję człowieka w formule aktualnej („Prochem jesteś...”) i w perspektywie przyszłości („... i w proch się obrócisz.”).

Zewnętrzny znak posypania głów jest „popiół”. Jest on w swojej naturze porównywalny do prochu, ale w kontekście Starego Przymierza posiadał on bardzo istotną wymowę przez swoje funkcje kultyczne.

Księga Kapłańska zawiera dokładne przepisy związane z obrzędami oczyszczenia. Dotyczą one: miejsc, osób i ofiar. W świetle zawartych przepisów wnioskujemy, że cielca spalono poza obozem. Miejscem do tego wyznaczonym było to, w którym wysypywano popiół. Tam układano ofiarę na drwach i palono. Miejsce to było uznane za „miejscę czyste” (por. Kpł 4,12). Popiół z cielca był zbierany przez kapłana i wysypywany obok ołtarza. Potem kapłan zmieniał szaty i wynosił popiół poza obóz na miejsce czyste (por. Kpł 6,3-4). Księga Liczb mówi o jeszcze jednej istotnej formie użycia popiołu, a mianowicie o przygotowaniu wody oczyszczenia, do czego był używany popiół z ofiar całopalnych, będących formą ofiary za grzechy (Lb 19,9).

Obrzęd posypania głów popiołem przypomina nam prawdę: O tym kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Ks. Tadeusz Domżał



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Trwają zimowe igrzyska olimpijskie w Turynie. Jak na razie Polacy pozostają bez medali. Polskim sportowcom udało się zająć natomiast kilka punktowanych miejsc (punkty przyznaje się za miejsca od 1 do 8). Polska sztafeta w biegu sprinterskim mężczyzn zajęła 7 miejsce, Adam Małysz na średniej skoczni był także 7 (cała czwórka polskich skoczków znalazła się w finałowej trzydziestce, a wygrał Norweg Bystoel), Justyna Kowalczyk była 8 w biegu łączonym na 15 kilometrów.

☺ Największą niespodzianką jest bardzo dobre, 6 miejsce, 22-letniej Krystyny Pałki (fot.) w biathlonie na 15 km. Polka strzelała bezbłędnie. Pecha miała natomiast snowboardzistka Paulina Ligocka, której wyraźnie nie docenili sędziowie i która nie awansowała do finałowej „12”. Para sportowa Zagórska-Siudek zajęła 9 miejsce. Polska ma jeszcze szanse medalowe, m.in. kibice liczą na występ Małysza na dużej skoczni i zjazd w snowboardzie Jagny Marczałajtis.

☺ Olimpijczyków pozdrowił papież Benedykt XVI.

☺ Ciekawostką igrzysk jest to, że włoscy dyktatorzy mody za najlepiej ubraną ekipę uznali... Kazachstan.

☺ Znamy już terminarz eliminacji do piłkarskich ME 2008. Polska swój pierwszy mecz w grupie A rozegra 2 września z Finlandią.

☺ Polacy za granicą. Szansę gry otrzymał nareszcie w Liverpoolu Jerzy Dudek. Grzegorz Rasiak zadebiutował w Southampton, ale zaczął od przegranej swojego klubu 0:2 z Reading. Bohaterem Glasgow jest natomiast Żurawski. „Żuraw” w derbach Celticu z Rangersami strzelił zwycięską bramkę na wagę sukcesu. Celtic wygrał z miejscowym rywalem 1:0. Zwycięstwo swojemu zespołowi zapewnił też Saganowski, zdobywając gola w wygranym przez Vittorio 1:0 meczu z Maritmo (I Liga portugalska). Na Wyspy Brytyjskie trafił kolejny bramkarz z Polski. W II lidze irlandzkiej, w barwach Galway United, będzie grał były zawodnik Śląska Tomasz Gurka.

POEZJA JULIUSZA SŁOWACKIEGO PIERWSZA PŁYTA CD JUŻ DO NABYCIA!

Deklaruję swój udział
w subskrypcji 6 płyt CD serii:

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.:

I dołączam czek (dla Voix Catholique - SUBSKRYPCJA) na pierwszą płytę
(w wysokości 6 euro).

Po jej otrzymaniu zobowiązuję się nadesłać opłatę na kolejne 2 płyty z serii (w wysokości 12 euro).



Polska Liryka Romantyczna (Mickiewicz, Słowacki, Norwid) na płytach CD w subskrypcji - seria „Ocalić od zapomnienia - Poeci mówią” - czyta Andrzej Ferenc, wybitny aktor scen polskich.

(Głos Katolicki nr 4/2006 s. 9).



Juliusz Słowacki

APPEL AUX AMATEURS

Un projet pour la réalisation d'un cd-rom sur la

RÉSISTANCE POLONAISE EN FRANCE

est en cours d'étude. Le maître d'ouvrage en serait l'Association pour des Etudes sur la Résistance Intérieure (AERI), affiliée à la Fondation de la Résistance. Trois associations et institutions polonaises seraient intéressées par ce projet : le SPK, la SHLP et l'Institut polonais. Un « Collectif Historien », composé d'historiens « amateurs » et bénévoles, intéressés par ce projet, est actuellement en cours de constitution. Toute personne qui souhaiterait y participer est invitée à prendre contact avec monsieur Jean Medrala (téléphone : 06 33 11 67 90 – courrier : jmedrala@aol.com).

NOWY SKLEP - PETRUS !!

- z artykułami polskimi

M^e Nation (obok biura Copernic);

TEL. 01 43 67 16 92

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża...
przy zakupie powyżej 30 euro.

FIRMA FRANCUSKA

specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych tynków
dekoracyjnych wewnątrz budynków
ze sproszkowanego kamienia

POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW

oraz

ludzi młodych do przyuczenia - z możliwością zatrudnienia.

DZWONIĆ: 06 14 19 98 58 (w TYGODNIU 16⁰⁰-18⁰⁰)

"ASSOCIATION PARTITA"

- 01 43 57 97 45 - Paris 11^{ème}

LEKCJE MUZYKI: fortepian, gitara, solfeż
dzieci od lat 5, młodzież, dorośli. Kontakt: Krystyna.

PIANINA, FORTEPIANY

- strojenie, reperacje, sprzedaż okazjonalna, wynajem -

"ADAGIO PIANOS"

01 43 38 49 45, 06 85 21 84 53

Historia PMK we Francji



Książkę można nabyć w sklepie przy kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) w cenie 9 euro lub drogą pocztową, kierując zamówienie do Biura PMK w Paryżu lub do redakcji GK (adres jak wyżej). Koszt wysyłki 3,70 euro.

Całkowity dochód ze sprzedaży książki jest przeznaczony na wsparcie dzieła budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, która jest wotum narodu polskiego za otrzymane łaski.

AULNAY PAVI. 1975

SEPT PIECES, BUREAU, 2 SDE, 1 SDB, 3 WC
2 CUISINES, GARAGE 2 VOIT.

DEPENDANCE, HABI 135 m², TERRAIN 460 m².

PRIX 320 000 euro. Tel. 06 08 09 45 61.

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.


27.02- 5.03.2006
PONIEDZIAŁEK 27.02.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Jedyne-
cka 9⁰⁵ Filmowa Encyklopedia 9²⁰ Według serca
- film 9⁴⁵ Zdarzyło się - reportaż 10⁰⁵ Mój pierw-
szy raz 10¹⁵ Biografie 11⁴⁰ Kronika Zimowych
Igrzysk Polonijnych 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan
- serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Tam gdzie
jesteśmy - reportaż 13³⁵ M jak miłość - serial
14²⁰ Herbatka u Tadka 15¹⁰ Salon kresowy 15²⁵
Linia Specjalna 16⁰⁵ Spiewaj z nami 16¹⁵ Jedy-
neczka 16⁴⁰ Filmowa Encyklopedia 17⁰⁰ Tele-
express 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Podróże
kulinarne 17⁴⁵ Według serca - film 18¹⁵ Jest
takie miejsce 18³⁵ Z archiwum IPN 19⁰⁵ Ko-
ściół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰
Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan -
serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy ty-
dzień 21²⁰ Zimowe Igrzyska Polonijne 21³⁰ Boża
podszewka - film 22³⁰ Widowisko 23³⁰ Panora-
ma 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Pro-
sto w oczy 0¹⁵ Magazyn kryminalny 1¹⁵ Dobra-
nocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 28.02.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-
goda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla
siebie 8⁴⁰ Talent za talent 9⁰⁵ Magazyn Medycz-
ny 9²⁵ Nauczyciel, który został pastorem - re-
portaż 9⁴⁰ Zaproszenie 10⁰⁰ Kabaret Starszych
Panów 11⁰⁵ Jak wędrownie ptaki - reportaż 12⁰⁰
Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania -
serial 13⁰⁰ Sportowy tydzień 13²⁰ Kronika Zi-
mowych Igrzysk Polonijnych 13³⁵ Pogranicze
w ogniu - serial 14³⁰ Uwesołozabawiacz 15²⁰
Kredyt i debet 16¹⁵ Talent za talent 16⁴⁰ Maga-
zyn Medyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy
Express 17²⁰ Kręciola 17⁴⁵ Nauczyciel, który
został pastorem - reportaż 18⁰⁰ Telewizyjne
Wiadomości Literackie 18³⁰ Jak wędrownie pta-
ki - reportaż 19⁰⁰ Wiadomości Polonijne 19¹⁵ Dobra-
nocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda
20¹⁰ Klan - serial 20³⁰ Plebania - serial 20⁵⁵
Kronika Zimowych Igrzysk Polonijnych 21¹⁰ Je-
steśmy z .PL - magazyn 21⁴⁰ Nigdy nie wyje-
chałem z Krakowa 22¹⁵ Warto rozmawiać 23³⁰
Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda
24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Jak wędrownie ptaki 0⁴⁰
Reportaż 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 01.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-
goda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla
siebie 8⁴⁰ Budzik - Idziemy do teatru 9⁰⁵ Labo-
ratorium 9²⁵ Wierzę wątpię szukam 9⁴⁰ Jest ta-
kie miejsce 10⁰⁵ Co tu jest grane? - program
muzyczny 10²⁵ Z archiwum IPN - magazyn 10⁵⁰
Telewizyjne Wiadomości Literackie 11¹⁵ Mło-
de rekin - serial 11⁴⁰ Zimowe Igrzyska Polo-
nijne 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵
Plebania - serial 13⁰⁰ Wiadomości Polonijne 13¹⁵ Je-
steśmy z .PL - magazyn 13⁴⁵ Nigdy nie wyje-
chałem z Krakowa - film 14¹⁵ Zbigniew Wodec-
ki i jego goście 15⁰⁰ Warto rozmawiać 16¹⁰ Bu-
dzik 16³⁵ Laboratorium 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵

Sportowy Express 17²⁵ Od przedszkola do
Opola 18⁰⁰ Program katolicki 18³⁵ Reportaż 19¹⁵
Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰
Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial
21⁰⁰ Zimowe Igrzyska Polonijne 21¹⁵ Polska
racja - program publicystyczny 21⁴⁵ Egzamin
z życia - serial 22³⁰ Ostatni agent Muszkiet-
erów - film 23⁰⁰ Skaldowie i Goście 23³⁰ Panora-
ma 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁵ Sport 23⁵⁰ Pogoda 24⁰⁰
Prosto w oczy 0¹⁵ Debaty 1⁰⁰ Zaolzie 1¹⁵ Do-
branocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 02.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁰⁰ Wiadomości 8⁰⁰
Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 08³⁰
10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Zygzyki - dla dzie-
ci 9⁰⁵ Ludzie wśród ludzi 9²⁰ Spotkajmy się 9⁴⁵
Zaolzie 10⁰⁰ Książki z górnej półki 10¹⁵ Repor-
taż 10⁴⁰ Plus minus 11⁰⁵ Berliński express 11¹⁵
Tajemnice jasnogórskiego wizerunku - repor-
taż 11⁴⁰ Kronika Zimowych Igrzysk Polonij-
nych. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - se-
rial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polska racja 13³⁵
Egzamin z życia - serial 14²⁰ Ostatni agent
Muszkietierów - film 14⁵⁰ Lista przebojów 15¹⁵
Smak Europy 15³⁰ Debaty 16¹⁵ Zygzyki - dla
dzieci 16⁴⁰ Ludzie wśród ludzi 17⁰⁰ Teleexpress
17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Redakcja - dla
młodzieży 17⁴⁵ Raj - magazyn 18¹⁵ Spotkajmy
się 18⁴⁵ Tajemnice jasnogórskiego wizerunku
- reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości
19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Pogoda dla kie-
rowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20⁴⁰ Plebania
- serial 21⁰⁰ Polonijny Klub Podróżnika - re-
portaż 21²⁰ Teatr TV - Lekkomysłna siostra 22⁵⁵
Muzyka klasyczna 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biz-
nes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy
0¹⁵ Forum 1⁰⁰ To jest temat - 280 km/h 1¹⁵ Do-
branocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 03.03.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-
goda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla
siebie 8⁴⁰ Domisie - dla dzieci 9⁰⁵ Wyspa przy-
gód - serial 9³⁵ Historie osobliwe 9⁵⁰ Raj - ma-
gazyn 10²⁰ To jest temat - 280 km/h 10³⁰ Smak
Europy 10⁴⁰ Ojczyzna polszczyzna 10⁵⁵ Bzik
- magazyn 11²⁰ Justyna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵
Polonijny Klub Podróżnika - reportaż 13²⁰ Hity
satelity 13³⁵ Teatr TV - Lekkomysłna siostra
15¹⁰ Forum 15⁵⁵ Domisie - dla dzieci 16²⁰ Wy-
spa przygód - serial 16⁴⁰ Historie osobliwe 17⁰⁰
Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Co tu
jest grane? - program muzyczny 17⁴⁵ Zdarzyło
się - reportaż 18¹⁰ Święta wojna 18³⁵ Bzik -
magazyn 19⁰⁰ Wiadomości Polonijne 19¹⁵ Dobranoc-
ka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda
20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial
21⁰⁰ Mówi się... 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Na dobre
i na złe - serial 22³⁰ Justyna 23⁰⁰ Porozma-
wiajmy 23⁴⁵ Kabaret Starszych Panów 0⁵⁰ Mło-
de rekin - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiado-
mości

SOBOTA 04.03.2006

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵
Maszyna zmian - serial 9⁰⁰ Mówi się... 9²⁰ Wie-
ści Polonijne 9⁴⁰ XXX Narciarski Bieg Piastów
10¹⁰ Klan (2) - serial 11⁰⁰ XXX Narciarski Bieg
Piastów 11²⁰ Klan - serial 11⁴⁵ Zaproszenie do
Wilna - reportaż 12⁰⁵ XXX Narciarski Bieg Pia-

**PRZYJACIELE
GŁOSU KATOLICKIEGO**

Mme Jolanta Grygowska	106,80 euro
Mme Alicja Zorzynska	70,00 euro
Mr Robert Szczerba	70,00 euro
Mme Jeanine Rogowski	125,00 euro
Mr Stanisław Popielski	130,00 euro
Mme Barbara Płaszczczyńska	70,00 euro

Wszystkim Czytelnikom,
którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”
składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

stów 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe -
serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made
in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Wielka Gra - teletur-
niej 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Tele-
express 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18⁰⁰
Pamiętaj o mnie 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵
Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰
Pogoda 20⁰⁵ Wirus - film 21³⁵ XXX Narciarski
Bieg Piastów 22¹⁵ Tele PRLe 23⁰⁵ Nowy Jork
według Głowackiego - reportaż 23³⁵ Śniadanie
na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵
Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 05.03.2006

6¹⁵ Jacka Fedorowicza żywot artystyczny 6⁵⁰
Pamiętaj o mnie 7¹⁵ Śniadanie na podwieczo-
rek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na nie-
dziele 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ Dwa światy - serial 9⁵⁵ Książ-
ki z górnej półki 10⁰⁰ Złotopolscy (2) - serial 10⁴⁵
Białoruś Białoruś... - magazyn 11¹⁵ Niedzielne
muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem -
magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią
a niebem - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy
Świętej - z kościoła O.O. Franciszkanów pod
wezwaniami Bożego Ciała w Szklarskiej Porę-
bie 14⁰⁵ Czerdziołatek - serial 14⁴⁵ Romane
Dyvesa - koncert 15³⁰ Zaproszenie 15⁵⁵ Wywiad
i opinie 16¹⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵
Sportowy Express 17³⁰ Mój pierwszy raz 18²⁵ M
jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiado-
mości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Głina - serial
21⁰⁵ Herbatka u Tadka 21⁵⁵ Jan Pietrzak - Czło-
wiek z kabaretu 22⁵⁰ Linia Specjalna 23¹⁵ Pro-
blem techniczny - reportaż 23³⁵ Bzik - magazyn
0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobra-
nocka 1³⁰ Wiadomości

**Ofiary
na Tydzień Miłosierdzia**

Mme Hélène BIALAS	
TALANGE - 50 euro	
Ks. Jarosław KUCHARSKI	
CORBEIL ESSONNES	
- 220 euro	
Mme J.et B. SMIAROWSKI	
METZ - 55 euro	

Ofiarodawcom składamy
serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet: http://www.cybernux.net

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

.JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

**Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.**

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2174)8: 26.02.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

☐ Rok (53,40€)

☐ Pół roku (28,30€)

☐ Przyjaciele G.K. (65,60€)

☐ Czekiem

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 15.2.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Ełk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Łęzajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Pulawy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość,
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC**252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde****Agencja czynna 7 dni w tygodniu****LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA**

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome**poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰**

**Français Langue Étrangère
ÉCOLE PRIVEE NAZARETH**
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do egzaminów****DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji**

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel et en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

**Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3****Fonds social européen - zaprasza na warsztaty:**

- przygotowujące do życia społecznego i zawodowego we Francji
- informujące o zawodach: pielęgniarka dla dzieci-puéricultrice, położna-sage-femme, wychowawca dzieci szczególnej troski - éducateur spécialisé...

Zapisy cały rok szkolny. Nowe grupy 10 marca 2006.**t 0143033833, 0662691383, 0143058315, www.nazarethfamille.fr***** FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN

UWAGA: Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce GK - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic****PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV****COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**www.copernic.frwww.copernic.waw.pl**BILETY NA TANIE****LINE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
- Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PLOMBIER ARTISAN**

proposé tous types de travaux réalisables et dépannages. Installation et modification des appareils sanitaires et chauffage, etc.

TEL/FAX 0147847169, 0603052022**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.*** WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

Zdarzyło się w Letshale-Maduke

Paweł Bieliński

Zdarzyło się to w Letshale-Maduke, w parafii Phuthadibaha, w diecezji Betlejem. Nie, nie w tym koło Jerozolimy, lecz w Republice Południowej Afryki, w regionie Qwaqwa, leżącym przy granicy z Lesotho. 9 kwietnia 2005 r. w tamtejszym kościele, ozdobionym polskimi flagami, został odsłonięty obraz św. Maksymiliana, któremu też została dedykowana sama świątynia.

Kościół w Letshale-Maduke (fot. 1) jest jedynym w Południowej Afryce noszącym wezwanie polskiego świętego. Obraz patrona ofiarowała tej murzyńskiej wspólnotie, mówiącej językiem soto, długoletnia sekretarka Polskiej Misji Katolickiej w RPA Jarosława Maria Mączakowska. Pobołogosławił go 13 października 2004 r. w Watykanie papież Jan Paweł II.

Letshale-Maduke leży na terenie dawnego bantustanu. Były to wydzielone obszary, do których w czasach apartheidu przesiedlano Murzynów. Na 14 procentach powierzchni RPA skupiały 3/4 ogólnej liczby ludności murzyńskiej kraju. Faktycznie jednak znaczne jej grupy w poszukiwaniu pracy imigrowały na przedmieścia wielkich miast, zamieszkując tam w nędznych barakach z blachy, bez elektryczności, kanalizacji, bieżącej wody, a czasem nawet bez okien. Bantustany tworzone na obszarach pozbawionych surowców mineralnych, infrastruktury i przemysłu, nie mogły więc osiągnąć gospodarczej niezależności. Choć formalnie już dawno przestały istnieć, nadal ich dziedzictwo ciąży na mieszkańcach, żyjących ubogo. To dlatego w kazaniu podczas uroczystości bp William Slattery z Kokstad prosił, by Polacy pamiętali o miejscu, w którym znajduje się kościół św. Maksymiliana, nie tylko w modlitwie, ale także w wymiarze biznesu i handlu, aby pomóc w rozwoju miejscowej ludności.

Przygotować do ciężkiej pracy

Diecezja Betlejem (Bethlehem), choć niewielka (liczy zaledwie 75 tys. katolików, 14 parafii i 23 księży) i - jako wciąż misyjna - zależąca od zastrzyków finansowych z zewnątrz, stara się nieść pomoc najuboższym mieszkańcom.

Centrum Refleksji Społecznej zajmuje się głównie problemami związanymi z dystrybucją ziemi. W RPA miejscowości są odległe od siebie nieraz o 30-50 km, zaś pomiędzy nimi znajdują się obszary sawanny, często - jak za czasów apartheidu - należące do białej mniejszości. Te tereny trzeba zagospodarować. Inaczej ludzie nadal będą załudniać - już i tak przepełnione - pod-

miejskie slumsy, do których przybywają w poszukiwaniu pracy. „Są w RPA obszary, gdzie jest 70 proc. bezrobotnych. Wyjściem z sytuacji byłby ponowny podział ziemi - pod warunkiem, że większość społeczeństwa będzie przygotowana do ciężkiej pracy na roli” - uważa miejscowy biskup Hubert Bucher. Za jego słowami idą czyny. W 1997 r. powołał do istnienia Catholic Community Service - instytucję, która mimo niewielkich środków prowadzi szeroko zakrojoną akcję przygotowywania ludzi do wzięcia swoich spraw we własne ręce. Na jej działalność potrzebnych jest 3 mln randów (ok. 1,5 mln zł) rocznie. Obszary jej działalności obejmują m.in. organizowanie ogrodów warzywnych, kuchni ludowych, spółdzielni rzemieślniczej produkującej świece, domową opiekę nad chorymi, 12-lózkowe hospicjum. Instytucja ta prowadzi także szkołę ogrodniczą i budowlaną, która przyucza do uprawy roli, wypalania cegieł i stawiania domów, dając ludziom konkretny zawód. Trwający 9 tygodni kurs kosztuje 8 tys. randów na osobę. Sama szkoła daje zatrudnienie kilku osobom, pracującym jako instruktorzy. Alfonsina, prowadząca kurs budownictwa, idzie do pracy 12 km w jedną stronę.

Prawdziwą plagą Afryki jest AIDS. Wielu osób zarażonych wirusem HIV nie stać na ratującą życie kurację antyretrowirusową, która kosztuje 1000 randów miesięcznie (służąca zarabia 700). Można ją jednak uzyskać bezpłatnie w jednym z 22 prowadzonych przez Kościół ośrodków pomocy. Władze walczą z AIDS głównie przez rozdawanie 500 mln prezerwatyw rocznie, Kościół jednak odrzuca tę metodę uważając, że za sprawą używania prezerwatyw AIDS jeszcze bardziej się rozprzestrzeni, gdyż daje ludziom fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Dlatego woli działać inaczej: z jednej strony obala przekonanie wielu młodych, że nie zarażą się mimo rozwiązłego stylu życia, z drugiej zaś przygotowuje osoby, które opiekują się chorymi w domach.

W drodze do Raju

Zaangażowanie społeczne Kościoła w RPA towarzyszy jego codziennej pracy duszpasterskiej. Jednym z jej przejawów jest formacja w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Obok znanych w całym świecie, takich jak Legion Maryi, odnowa charyzmatyczna, świecki zakon franciszkański i karmelitański, czy Spotkania Małżeńskie, popularne są, przeszczepione z Belgii, podobne do katolickiego skautingu grupy młodzieżowe Chiro, a także sodalicje: mariańska, Najświętszego Serca Jezusowego, św. Anny (skupiająca zameżne kobiety, które pomagają duszpasterzom w parafiach), św. Józefa (dla mężczyzn pragnących pogłębić życie duchowe). Działają również Herolds of the ➔➔



Polacy we Francji

Jasełka w Mondeville

Franciszek L. Ćwik

Zgóraliskim tańcem, z beskidzkim śpiewem przyjechał do polskiej wspólnoty w Mondeville zespół tańca ludowego „Pilsko” z Żywca. 22 stycznia swoim koncertem oświetlił on Mszę św. odprawioną przez ks. Jerzego Gubernata.

Po południu w pobliskiej sali w Cagny ponad setka Polonusów spotkała się na tradycyjnym opłatku. „Pilsko” przedstawiło swój najnowszy program, a w jego ramach przepiękne Jasełka. Było to wielkie przeżycie dla tutejszej Polonii, ale także dla wielu Francuzów, którzy - mimo że nie rozumieli języka polskiego - potrafili docenić jakość przedstawienia, jego plastyczność, scenografię i reżyserię. A tak niewiele brakowało, żeby zespół „Pilsko” przestał istnieć! Zmiana sytuacji politycznej w Polsce po roku 1999, zmniejszone dotacje, kłopoty finansowe, sprawiły, że zawiesił on swoją działalność. Jego historia sięga lat 50. i była naznaczona wieloma sukcesami na estradach krajowych i zagranicznych. Z zawieszeniem pracy „Pilska” nie mogli pogodzić się jego wieloletni członkowie, artyści amatorzy, którzy

kosztem wolnego czasu, nakładem pracy, doprowadzili zespół do wysokiego poziomu artystycznego. Nie chcąc zmarnować tego dorobku, tancerz Witold Mojżeszek wraz z mecenasem Zbigniewem Marciszem, postanowili w roku 2001 reaktywować zespół pod nazwą „Nowe Pilsko”. Dla jego finansowego zaplecza powołano do życia Towarzystwo Wspierania i Propagowania Sztuki Ludowej. „Pilsko” zaczęło rekrutować dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Rozpoczęły się próby i pod fachowym okiem choreografów, Elżbiety i Marka Mojżeszów, zespół zaczął szybko dochodzić do swojej dawnej świetności odnosząc kolejne sukcesy. W 2003 r. zdobył pierwsze miejsce na przeglądzie zespołów dziecięcych - Złota Katedra Rybnik 2003. W tym też roku koncertował na Ukrainie. Rok później, w czasie pobytu w Rzymie, był trzykrotnym gościem Jana Pawła II. Występował w polskiej telewizji. Ponownie zajął pierwsze miejsce na przeglądzie zespołów dziecięcych w Rybniku w roku 2004.

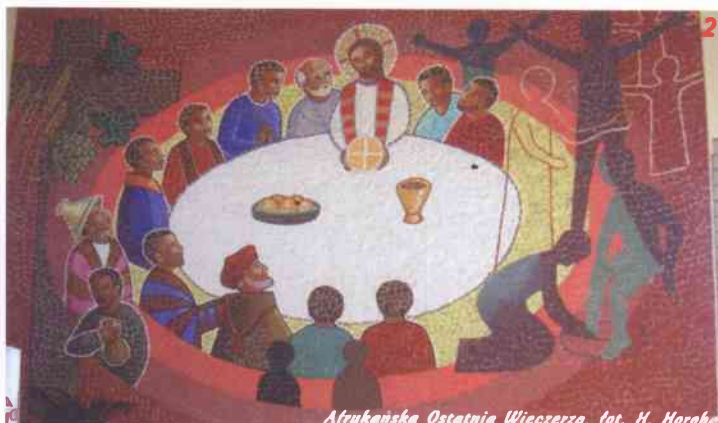
W Mondeville „Pilsko” podbiło serca widzów swoim autentyzmem, radością góralskiego tańca i śpiewu, łatwością kontaktu z ludźmi. Jego występ był „gwoździem programu” spotkania opłatkowego, organizowanego tu od kilku lat przez działające przy parafii Stowarzyszenie „Racines”. Dobry obiad, z grochówką i zrazami, do tego wyśmienity koncert młodych, trykających życiem artystów „Pilska”, na długo pozostanie w pamięci uczestników tego spotkania. „Pilsko” dało też kilka występów w polskich parafiach w Paryżu. ➔➔➔



Kościół w Lotshale-Maduke, fot. H. Horoba



Taniec po mszy przed kościołem w Lotshale-Maduke, fot. H. Horoba



Afrykańska Ostatnia Wieczerza, fot. H. Horoba



Opłata polsko-murzyńska, fot. A. Kowalczyk

→→ Gospel (Zwiastuni Ewangelii), skupiający młodych celibatariuszy, którzy całe życie oddają apostołstwu. Zajmują się m.in. organizowaniem pielgrzymki figury MB Fatimskiej po domach. Z kolei Wspólnota Bł. Gérarda niesie pomoc charytatywną w ramach zakonu maltańskiego.

Są też grupy typowo afrykańskie. Młodzież z ruchu Masolenyana odwiedza dzieci w szpitalach, chorych i samotnych w domach starców, opiekuje się też dziećmi ulicy. Rycerze da Gamy dostarczają zabawki dzieciom z ubogich rodzin, pomagają kobietom w ciąży, propagują prawdziwe znaczenie Bożego Narodzenia, jako brokerzy negocjują najniższe stawki ubezpieczeń. Jest też Stowarzyszenie Całkowitej Abstynencji.

Południowoafrykańskie Betlejem leży nad Jordanem. A przy drodze do Eden (a więc do Raju) znajduje się Centrum Jana Pawła II - piękny ośrodek rekolekcyjny, oczko w głowie biskupa Buchera. W tamtejszej kaplicy znajduje się przepiękna mozaika przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę (fot. 2). Wokół stołu otaczają Chrystusa czarnoskórzy Apostołowie. Obok artysta przedstawił scenę umycia nóg - wymowny symbol służby, jaką Kościół pełni w południowoafrykańskim społeczeństwie.

Adres parafii: PO Box 5087, Phuthaditjhaba 9866, South Africa. Adres Biskupa: 218 Cambridge Street, Bethlehem, Free State, South Africa, bucher@bhm.dorea.co.za.



W Galerii GK: Krakowiacy w Letshale-Maduke

(czytaj wewnątrz numeru)



foto. A. Romanowicz

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	WARTOŚĆ CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% SATYSFACJA

Punkty sprzedaży: kioski, supermarket, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01-70-70-88-90 **0811 600 300**

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/mn**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

*0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego

**Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.

Un service du Groupe **IRADIUM**